Rok XII. Nr. 194 (3439) Wilno, Czwartek 18 Lipca 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

FRANCJA DĄŻY DO UZDROWIENIA SWEJ GOSPODARKI FINANSOWEJ

Rząd uchwala 29 nowych dekretów. Obniżka poborów i emerytur.

PARYŻ. (Pat). Po wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej, które trwało całe popołudnie do północy odbyła się w pałacu prezydenta Republiki rada ministrów. O godz. 2 w nocy premjer Laval wręczył dziennikarzom komunikat o wynikach obrad.

Rada ministrów uchwaliła zarządzenia, mające na celu odbudowę finansową kraju. Ogółem uchwalono 28 dekretów. 20 dotyczy zarządzeń oszczędnościowych, 8 dekretów ma na celu ożywienie życia gospodarczego.

Dzięki uchwałom rządu będą zrealizowane oszczędności sięga 10.959 miljonów franków. Między in. przewidziana jest **obniżka wszelkich wydatków państwowych, obniżka pensyj urzędniczych o około 8%, emerytur byłych kombatantów o 10%.** Jednocześnie zwiększono o 50% podatek dochodowy od dochodów powyżej 80.000 franków rocznie.

Inne dekrety przynoszą postanowienia realizujące obniżki cen gazu, wody, elektryczności i węgla. Jeden z dekretów przewiduje obniżenie komornego o 10%, począwszy od sumy powyżej 10.000 franków rocznie.

* * *

PARYŻ, (Pat). Dziś w południe ogłoszono 29 dekretów rządu Lavala w sprawie zarządzeń finansowych. Dekrety te przewidują oszczędności w sumie 10.959.000.000 franków. Z sumy tej przypada oszczędności na budżet państwowy frs. 7.063.000.000, budżet kas amortyzacyjnych frs. 195.000.000, departamenty i gminy frs. 1.385.000.000, kolejnictwo: frs. 1.250.000.000 (uchwalonych dawniej) i frs. 1.066.000.000 (uchwalonych na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów).

Zarządzenia dzielą się na trzy grupy: Pierwsza obejmuje obniżenie wszelkich wydatków państwowych. Dział ten zawiera 10 proc. zniżki uposażeń funkcjonarjuszów państwowych, emerytur i rent. W stosunku do uposażeń urzędniczych zastosowano trzy szczeble. Zniżki nie obejmują odszkodowań na wypadek bezrobocia, natomiast dotykają byłych kombatantów z wyjątkiem wysoko-procentowych inwalidów wojennych. O 10 proc. zniżone będą dochody posiadaczy kuponów od rent.

Druga grupa dekretów przewiduje nowe ciężary podatkowe. Wprowadzono specjalny podatek od dochodów przekraczających 80.000 frs. rocznie w wysokości 50 proc. dodatkowego podatku, jak również podwyżkę 25 proc. podatku od zysku przemysłu wojennego.

Rząd stoi na stanowisku, że dewaluacja nie byłaby odpowiednim środkiem uporządkowania spraw finansowych Francji, gdyż dewaluacja obciąża tylko niektóre kategorje obywateli niesprawiedliwemi ciężarami, jest przeszkoda do odrodzenia finansowego kraju i w końcu nie zwalnia ona od koniecznego wysiłku zrównoważenia budżetu. Przywracając równowagę budżetu, rząd przyczynia się do uchronienia kraju przed drugą dewaluacją.

Nałożone ostatnio ciężary zostaną utrzymane tylko dopóty, dopóki okażą się konieczne. Skoro tylko w wykonaniu budżetu okażą się nadwyżki, powyższe zarządzenia restrykcyjne rządu będą automatycznie zniesione.

PREMJER LAVAL UZASADNIA KONIECZNOŚĆ ZARZĄDZEŃ FINANSOWYCH.

Dziś wieczorem premjer Laval wygłosił przemówienie uzasadniające konieczność zarządzeń finansowych rządu.

Po nakreśleniu niepomyślnej sytuacji finansowej państwa i samorządu, premjer wskazał na próbę zaradzenia temu przez puszczanie pożyczek. W ten sposób w ciągu dwóch lat dług państwa wzrósł z 260.000.000.000 do 340 miljardów frs.

Dekrety wymagają wiele ofiar. Z wyjątkiem bezrobotnych i korzystających z ofiarności publicznej dosięgają one wszystkich Francuzów.

Premjer wezwał obywateli do zachowania spokoju i zimnej krwi, poczem zaznaczył, że mocna waluta, pewność finansowa i utrzymanie porządku publicznego udziela mu autorytetu, jakiego potrzebuje, by przemawiać w imieniu Francji w rokowaniach międzynarodowych.

* * *

PARYŻ, (PAT) — Większość dzienników uważa, że zarządzenia oszczędnościowe uchwalone przez rząd są jedynym skutecznym środkiem przeciwko atakom zagrażającym frankowi. Dzięki nim można będzie odbudować finanse publiczne, równoważąc budżet, który dotychczas rok rocznie wykazywał deficyt.

„Petit Parisien" i **„Le Journal"** odwołują się do patrjotyzmu obywateli, ufając, że wykażą one w walce z kryzysem nie mniejszą odwagę, niż na polu bitwy.

„Le Oeuvre" zaznacza, że rząd dopiero po dłuższych obradach osiągnął zgodę. Można było nawet obawiać się komplikacji, ale w końcu zwyciężył minister finansów, co dziennik podkreśla z zadowoleniem.

Prasa komunistyczna i socjalistyczna występuje bardzo ostro przeciwko dekretom, uważając, że zmniejszą one zdolność nabywczą mas ludowych.

—oOo—

Wymiana depesz gratulacyjnych

WARSZAWA (Pat). Między prezydentem Rzeczypospolitej a prezydentem republiki francuskiej nastąpiła dziś wymiana depesz z okazji święta narodowego 14-go lipca.

Konferencja dyplomatów estońskich

TALLIN. (Pat). Konferencja posłów estońskich obradowała wczoraj pod przewodnictwem min. spraw zagranicznych Seljamaa.

Na konferencji podkreślono m. in., że stosunki Estonji z państwami europejskiemi układają się w sposób przyjazny. Stosunki te będą w dalszym ciągu pogłębione.

Ponieważ prezydent Paets wyraził chęć uczestniczenia w konferencji, celem wyjaśnienia niektórych aktualnych spraw polityki zagranicznej, kierownicy estońskich placówek dyplomatycznych wraz z min. Seljamaa, wyjechali dziś do Pernau, gdzie prezydent Paets przebywa na kuracji.

—oOo—

Kronika telegraficzna

— **PREMJER LAVAL PRZYJĄŁ SEKRETARZA GENERALNEGO LIGI NARODÓW AVENOLA.** Rozmowa dotyczyła prawdopodobnie zatargu włosko-abisyńskiego.

— **WAGON KOLEJKI GÓRSKIEJ WPADŁ W PRZEPAŚĆ** wpobliżu miejscowości Targoviste (Rumunja). 2 osoby zginęły na miejscu, 3 zostały ciężko poranione.

— **KOLOS POWIETRZNY.** — W warsztatach jednego z zakładów lotniczych w Seattle ukończono budowę wielkiego samolotu bombardowego, który jest prawdziwą lotniczą fortecą. Będzie to największy samolot zbudowany w Stanach Zjednoczonych. Waga jego wynosi 15 tonn, długość 21 mtr., wysokość 4,5 m., szybkość maksymalna od 320 do 400 klm. Samolot bez lądowania będzie mógł znajdować się w powietrzu od 6 do 10 godzin, osiągając maksymalną wysokość 7.500 m. Kolos powietrzny będzie uzbrojony w 5 karabinów maszynowych.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Mianowanie przewodniczących komisyj wyborczych i ich zastępców

Generalny komisarz wyborczy powołał przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych i ich zastępców. Zostali mianowani:

WILNO, OKRĘG 45 — przewodniczący: wiceprezes Sądu Apel. Władysław **Dmochowski**, zastępca sędzia apelacyjny Wincenty **Urniaż.**

WILNO, OKRĘG 46 — przewodniczący sędzia apel. Józef **Folejewski**, zastępca: sędzia okręg. Jan **Rubel.**

WILNO, OKRĘG 47 — przewodniczący: sędzia apel. Michał **Krukowski**, zastępca: sędzia apel. Władysław **Czarnecki.**

GŁĘBOKIE, OKRĘG 48 — przewodniczący: sędzia grodzki Wiktor **Jancewicz**, zastępca: sędzia grodzki Ksawery **Gorzuchowski.**

OSZMIANA, OKRĘG 49 — przewodniczący: sędzia grodzki Wacław **Cywiński**, zastępca: sędzia grodzki Michał **Dulko.**

LIDA, OKRĘG 50 — przewodniczący: sędzia okr. Juljan **Przybytko**, zastępca: sędzia grodzki Henryk **Połtowicz.**

NOWOGRÓDEK, OKRĘG 51 — przewodniczący: sędzia okr. Henryk **Downar Zapolski**, zast.: sędzia grodzki Witold **Pawlikowski.**

BARANOWICZE, OKRĘG 52 — przewodniczący: sędzia grodzki Edward **Wojtkiewicz**, zastępca: sędzia grodzki Zdzisław **Amsler.**

Ucieczka z N. P. R.

spowodu niemoralnych metod stosowanych przez władze partji

W wyniku trwających od dłuższego już czasu tarć w łonie Narodowej Partji Robotniczej, które w maju r. b. doprowadziły do ostrego konfliktu pomiędzy klubem parlamentarnym a władzami tej partji, wczoraj trzej przywódcy N. P. R. mianowicie b. posłowie Chądzyński, Jankowski i b. senator Pepłowski, opuścili szeregi tej partji. Zanotować należy, że wszyscy trzej przed rokiem 1926-m byli członkami rządu.

W liście wystosowanym do władz stronnictwa, zainteresowani piszą, iż występują dlatego, że nie mogą tolerować niemoralnych metod, stosowanych przez naczelne władze partji.

—oOo—

Sprostowanie. Wczorajsza wzmianka o zjeździe b. działaczy „Organizacyj Młodzieży Narodowej" została umieszczona pod tytułem, pod którym miała się znajdować inna, wycofana z druku wzmianka. Jest rzeczą jasną, że „Organizację Młodz. Narodowej", jedną z najstarszych organizacyj młodzieżowych, mającą za sobą chlubne karty w pracy niepodległościowej, m. in. strajk szkolny, trudno jest zidentyfikować z dzisiejszą endecją.

Z pałacu weneckiego w Rzymie



Zdjęcie nasze przedstawia moment po podpisaniu w Pałacu Weneckim polsko — włoskiej konwencji konsularnej. Stoją od lewej: Radca Ambasady R. P. przy Kwirynale A. Zawisza, Ambasador R. P. dr. A. Wysocki, Szef rządu włoskiego Benito Mussolini i dyr. Dep. Traktatowego we włoskim Min. Spraw. Zagr. Giannini.

Japonja nie będzie interwenjować w sprawie Abisynji

RZYM. (Pat). Mussolini przyjął ambasadora Japonji, który zgodnie z instrukcjami nowego rządu, oświadczył mu oficjalnie, że Japonja niema żadnego zamiaru interwenjować w sprawie włosko-abisyńskiej i że nie posiada żadnych interesów w Abisynji.

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Rzymu: Uważają tu że rozmowy prowadzone przez Mussoliniego z Sigimura, ambasadorem japońskim i de Chambrun, ambasadorem francuskim, są etapem w akcji włoskiej, mającej na celu zapewnienie włochom wolnej ręki w Abisynji.

Zabójczy klimat Erytrei wyniszcza wojska włoskie

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Adenu: Wskutek niezwykle silnych upałów, jakie panują w Erytrei umiera dziennie 10 do 12 żołnierzy włoskich. Dość znaczna liczba chorych żołnierzy została odesłana spowrotem do Włoch.

Kondylis zapowiada restaurację monarchji w Grecji

BIAŁOGRÓD. (Pat). Opuszczając Jugosławję wicepremjer grecki gen. Kondylis oświadczył dziennikarzom, że konferencja w Bled potwierdziła jeszcze raz trwałość paktu bałkańskiego.

Mówiąc o możliwości restauracji monarchji w Grecji gen. Kondylis powiedział, że jest pewny w powodzenie monarchistów, zresztą zaznaczył, że restauracja monarchji nie zmieniłaby głównej linji polityki wewnętrznej. Grecja byłaby poniekąd republiką pod reżimem monarchistycznym.

Zostanie wznowiona bezpośrednia komunikacja między Rumunją i ZSRR

MOSKWA, (PAT). — W Odessie zakończyły się obrady sowiecko — rumuńskiej konferencji kolejowej na której omówiono sprawę bezpośredniej komunikacji między Sowietami a Rumunją. Konferencja dała wyniki pozytywne. — Bezpośrednia komunikacja kolejowa, między temi obu państwami otwarta będzie natychmiast po odbudowie mostu na Dniestrze.

Ilość katastrof na kolejach sowieckich wzrasta

MOSKWA. (PAT). — Donoszą o dalszem zwiększeniu się ilości katastrof na kolejach sowieckich. Na linji riazańskiej wydarzyło się w czerwcu 566 katastrof, wobec 467 w maju. Na linji zachodniej 680, podczas gdy w maju 543. Jako powód takiego stanu prasa sowiecka podaje niską dyscyplinę pracy, graniczącą z występnem traktowaniem obowiązków.

MOSKWA, (PAT). — Wpobliżu Ufy na kolei Samaro — Złatoustowskiej wydarzyły się wypadki kolejowe. 11 wagonów jest rozbitych i 400 mtr. toru poważnie uszkodzonych.

1.000.000 osób bez dachu nad głową w Chinach

SZANGHAJ. (PAT). — Liczba osób w zachodniej części Szantangu pozbawionych dachu nad głową wskutek wylewu rzeki Żółtej wynosi około 1.000.000.

PEKIN. (Pat.) Okolicom Tientsinu zagraża nowe niebezpieczeństwo powodzi wskutek podniesienia się poziomu wód w kanale cesarskim. Wskutek wylewu rzeki Żółtej zagrożonych jest przez powódź w okręgu szantuńskim 500 miejscowości, liczących 200.000 mieszkańców. Fale rzeki Żółtej niosą liczne trupy. Liczba bezdomnych w prowincji Hopei wynosi około 120.000.

Ludność Persji nie chce nosić ubrań europejskich

LONDYN, (PAT). — W Persji, w Heszed wybuchły zaburzenia. Doszło do starcia z wojskiem spowodu odmowy licznych rzesz ludności zastosowania się do dekretu nakazującego noszenie ubrań europejskich.

SIMLA, (PAT). — Wedle nadchodzących tu wiadomości, w Meszedzie, stolicy prowincji Chorasan w Persji, toczą się zacięte walki pomiędzy wojskiem a ludnością cywilną. Powodem rozruchów jest odmowa zachowawczej części ludności przywdziania ubrania europejskiego.

Próby załatwienia sporu abisyńsko-włoskiego

na płaszczyźnie międzynarodowej

PARYŻ, (PAT). — „L'Oevre“ pisze, że celem podróży sekretarza generalnego Ligi Narodów do Londynu i Paryża jest znalezienie porozumienia między Francją, Anglją i Włochami w sprawie abisyńskiej przed zebraniem rady Ligi, lub przynajmniej co do wspólnego demarche w Addis Abebie.

Ze względu na to, że Anglja, po niepowodzeniu misji Edena w Rzymie, nie może obecnie wystąpić z żadnym projektem, ambasador angielski w Paryżu Clerk w czasie kilkakrotnych odwiedzin Lavala domagał się od Francji podjęcia tego rodzaju inicjatywy. Dotychczas trudności w zakresie polityki wewnętrznej nie pozwalały Francji na zrealizowanie tego rodzaju projektu. Pobyt Avenola w Paryżu ma właśnie na celu nakłonienie Francji do tego rodzaju interwencji.

Obecnie — pisze „Paris-Soir“ — prowadzone są rokowania celem uregulowania sporu włosko-abisyńskiego na płaszczyźnie międzynarodowej. Liczą się z prędkiem dojściem do porozumienia w sprawie wyznaczenia superabitra w osobie przedstawiciela jednego z państw neutralnych. W każdym razie rada Ligi Narodów zbierze się przed końcem lipca, prawdopodobnie 20. 7. w celu zarejestrowania powziętych decyzyj i zastanowienia się nad przyszłą procedurą.

Obecnie Francja wystąpiła z inicjatywą kompromisowego załatwienia zatargu. Wczorajsza rozmowa ambasadora de Chambruna z Mussolinim miała na celu stworzenie podstaw projektu mającego zadowolić słuszne dążenia Włoch do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i możności ekspansji w Afryce Wschodniej przy równoczesnem utrzymaniu statutu międzynarodowego i niezależności Abisynji.

Rozpoczęcie budowy nowego polskiego kontrtorpedowca w Anglji

LONDYN, (Pat). W jednej z największych stoczni angielskich „St. Wight“ na wyspie Wight odbyła się uroczystość założenia pierwszego nitu w jednym z dwóch kontrtorpedowców, jakie polska marynarka wojenna buduje w firmie „St. Wight“.

Pierwszy nit założył ambasador Rzeczypospolitej Raczyński. Obecnie budowany kontrtorpedowiec będzie 1800-m skolei statkiem budowanym przez tę stocznię, która istnieje od połowy XVII w. Na dzisiejszą uroczystość przybyli lord Hampshire i lord Mottistone, sprawujący funkcje namiestnika królewskiego w tej części Anglji. Admiralicja brytyjska reprezentowana była przez inż. komandora Sandersa. Lord Mottistone powitał w imieniu rządu ambasadora polskiego i dziękował za zamówienie polskie. Ambasador Raczyński podkreślił, że Polska zamówiła dwa nowe kontrtorpedowce w kraju posiadającym najwspanialszą flotę wojenną na świecie.

Zaznaczyć należy, że część materjału i sprzętu potrzebnego do budowy torpedowców wykonana będzie w Polsce.

Przygotowania do wyborów

W BIURZE GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO.

WARSZAWA. (Pat). Biuro generalnego komisarza wyborczego mieści się w gmachu prezydjum rady ministrów. Wre tam gorączkowa praca przygotowawcza do wyborów.

Obecnie oczekiwać należy powołania przez ministra spraw wewnętrznych okręgowych komisarzy wyborczych. Czynność ta ma być dokonana do 25 b. m. Generalny komisarz wyborczy powołał już przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

W najbliższym czasie wojewodowie zarządzą wybory do zgromadzeń okręgowych, które — jak wiadomo — powołane są do ustalenia listy kandydatów na posłów.

OKÓLNIK O SPISACH WYBORCÓW DO SEJMU I SENATU.

WARSZAWA. (Pat). W dzienniku urzędowym ministerstwa spraw wewnętrznych ukazał się okólnik ministra spraw wewnętrznych z dnia 11 b. m. do wojewodów, komisarza rządowego m. st. Warszawy, starostów powiatowych i grodzkich, starosty morskiego oraz dyrektorów policji na obszarze województwa śląskiego, zawierający instrukcje o sporządzaniu spisu wyborców do Sejmu.

W tym samym dzienniku urzędowym ukazał się okólnik ministra spraw wewnętrznych, zawierający instrukcje o wprowadzeniu spisu wyborców do Senatu. Instrukcja ta wymienia osoby mające prawo wybierania do Senatu, mówi o zaprowadzeniu spisu wyborców, podaje wskazówki techniczne oraz wspomina o obwodach wyborczych. Należy przypomnieć, że obywatele mający prawo głosowania do Senatu z tytułu zasługi osobistej i z tytułu wykształcenia winni się zgłosić najpóźniej do 25 b. m. z dokumentami stwierdzającemi ich uprawnienia do głosowania do Senatu do biura spisu wyborców do Senatu według miejsca swego zamieszkania. Obywatele mający prawo wybierania do Senatu z tytułu zaufania obywateli będą wciągnięci do spisu z urzędu.

——oOo——

Skauci egipscy przybędą na zlot do Spały

KAIR, (PAT). — Korespondent PAT-icznej donosi z Kairu, że na jubileuszowy zlot harcerstwa polskiego w Spale wyjeżdża do Polski 6-ciu przedstawicieli skautingu egipskiego. Zamierzają oni nawiązać kontakt z orjentalistycznem kołem młodych przy instytucie wschodnim w Warszawie, jak również z kulturalno-społecznemi organizacjami muzułmańskiemi.

Kto wygrał?

W środę, w drugim dniu ciągnienia 33-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na n-ry losów:
Zł. 20.000: 123705, 181794.
Zł. 5.000: 131025, 153597, 166314, 182038, 183797.

Giełda warszawska

Dolar 5,26. Rubel 9,08. Rubel 4,71. Czerwońce 2.00. Guldeny gdańskie 90.00. Funt 26,13. Budowlana 43,00. Dolarówka 52,50.

14-go lipca w Paryżu



Kolumna Bastylji wspaniale iluminowana w dniu francuskiego Święta Narodowego.

Wiadomości z Kowna

WYMIANA WIĘŹNIÓW Z POLSKĄ.

Prasa litewska podaje, że rząd polski zwrócił się do szwedzkiego Czerwonego Krzyża z prośbą o pośredniczenie w wymianie więźniów z Litwą. W krótkim czasie propozycja ta zostanie rozpatrzona.

PODPISANIE LITEWSKO — WŁOSKICH UKŁADÓW.

W ub. sobotę w Ministerstwie Spraw Zagr. w Kownie została podpisana litewsko — włoska umowa w sprawie ekstradycji przestępców oraz układ konsularny z Włochami.

Ze strony litewskiej podpisali umowy Premjer i Minister Skarbu J. Tubelis, ze strony Włoch — włoski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Amadori.

BANK LITEWSKI PRZEJMUJE KŁAJPEDZKĄ FABRYKĘ FORNIERU.

Spowodu trudności pieniężnych kłajpedzkiej fabryki fornieru „Bisdon i Son“ i zadłużenia jej dla Skarbu przejął ją Bank Litewski.

ZJAZD „KULTURVERBANDU“.

W ub. sobotę odbył się w Kownie zjazd delegatów niemieckiego związku oświatowego „Kulturverband“, w którym wzięło udział przeszło 20 osób.

Narady premjera Tubelisa z prezydentem nad sprawą kłajpedzką

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: Premjer Tubelis powrócił dziś do Kowna z Połągi, dokąd w początkach tygodnia udał się z dyrektorem gabinetu, celem narady z prezydentem republiki.

Chociaż treść tych narad trzymana jest w tajemnicy, jednak sądzą w Kownie, że przedewszystkiem omawiano sprawę okręgu kłajpedzkiego, gdyż w naradach tych brał udział gubernator okręgu kłajpedzkiego Kurkauskas.

Bezstronny wyrok sądu niemieckiego nad Polakiem

WROCŁAW, (PAT). — Wrocławski sąd krajowy rozpatrywał dziś sprawę Franciszka Trąbalskiego o zdradę główną. Trąbalski jest znanym działaczem polskim na Śląsku Opolskim. Zarzucono mu że na zebraniach centralnego związku Polaków w Zabrzu odczytywał ulotki o treści antypaństwowej i działał z ramienia zakazanej obecnie w Niemczech socjalistycznej partji. Trąbalski i obrona przekonali sąd że polski socjalizm nie jest równoznaczny z wprowadzonem obecnie w Niemczech pojęciem marksizm. Trybunał uwolnił Trąbalskiego od winy i kary.

Zwycięstwo Legji nad Austrjakami 2:1

WARSZAWA, (PAT). — Dziś rozegrany został w Warszawie wobec 4000 widzów mecz pomiędzy Legją a czołową drużyną wiedeńską Wacker. Zwyciężyli piłkarze Legji 2:1 (1:0). Dla Polaków obie bramki zdobył Nawrot, dla wiedeńczyków Heimreiter. Austrjacy grali dobrze w pierwszej połowie, jednak po przerwie ustępowali Polakom.

„Front Ludowy" we Francji

(Od własnego korespondenta)

Paryż w lipcu.

W ciągu ostatnich miesięcy wyraz „front" stał się niezwykle modny we Francji. Prawie ciągle spotyka się go w prasie i w dyskusjach politycznych. Mówi się więc o froncie republikańskim, o froncie lewicy, o wspólnym froncie, o jednolitym froncie, o froncie chłopskim, a wreszcie od niedawna — o „froncie ludowym". Ta ostatnia nazwa powtarza się zwłaszcza szczególnie często na łamach prasy. Terminem „Front ludowy" oznacza się ostatnio wspólną akcję przeciw faszyzmowi stronnictw lewicowych, idącą od komunistów, poprzez socjalistów aż do lewego skrzydła partji radykalnej.

Koncepcja ta nie jest bynajmniej nowa. **Już dwa lata temu b. dep. Bergery wystąpił z ideą „wspólnego frontu" ugrupowań lewicy przeciw faszyzmowi.** W ciągu kilku miesięcy, następujących po wydarzeniach 6 lutego, wiele się mówiło o „wspólnym froncie". Bergery był tak pewny, iż jego idea ma szanse dużego powodzenia, iż zdecydował się na zrezygnowanie ze swego mandatu deputowanego i ponowne stanięcie do wyborów pod hasłem „wspólnego frontu". Walkę wyborczą Bergery przegrał. W Mantes wyszedł kandydat stronnictw umiarkowanych Sarret, a Bergery, pozbawiony mandatu parlamentarnego, został na pewien czas pozbawiony wpływów politycznych. Po kilku miesiącach „wspólny front" zaczął zresztą przechodzić pewną ewolucję. Doszło również do zbliżenia z grupą młodzieży chrześcijańskiej, stojącą na gruncie marksizmu i skupioną koło miesięcznika „Esprit". W końcu „wspólny front" zmienił nazwę na „front społeczny".

Ta zmiana nazwy była zresztą pożądana z tego powodu, **że w oczach opinji publicznej coraz to bardziej zaczęła się zacierać różnica między „wspólnym frontem" Bergery'ego, a „jednolitym frontem" socjalistyczno - komunistycznym,** który w międzyczasie stał się faktem dokonanym. Dziwną koleją losów poza tym frontem znalazł się nietylko twórca koncepcji „wspólnego frontu" Bergery, ale także jej gorący rzecznik dep. Doriot, który swego czasu za swe stanowisko w tej sprawie został wykluczony z szeregów partji komunistycznej.

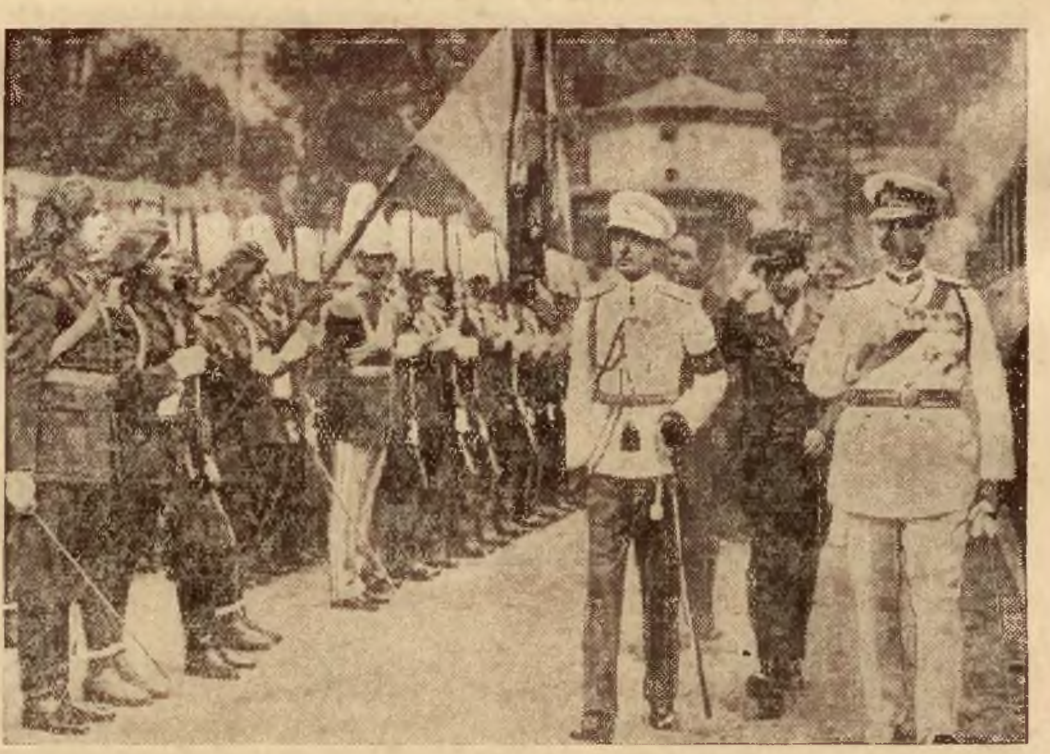
Stanowisko Doriota zasługuje na uwagę nietylko z tego względu, że miał on odwagę przeciwstawić się jawnie partji komunistycznej, ale także dlatego, iż okazało się, że **masy robotnicze poszły za Doriotem, a nie za ortodyksyjnymi komunistami.** Doriot bowiem, który piastuje urząd mera miasta Saint-Denis pod Paryżem, zrezygnował z tego stanowiska i wraz z wiernymi mu członkami rady miejskiej poddał się plebiscytowi mieszkańców, stając ponownie do wyborów. Mimo ogromnego nacisku trzeciej międzynarodówki i kampanji „Humanité" lista Doriota zdobyła ogromną większość i Doriot został triumfalnie wybrany merem.

Pomimo, iż obecnie doszło do utworzenia „frontu ludowego", o którego powstanie dep. Doriot walczył wbrew woli komunistów, nie powrócił on do szeregów partji komunistycznej. Przyczyną tego było zapewne to, że **na skutek wzajemnego zwalczania się wytworzyły się między Doriotem a komunistami zbyt silne różnice zdań,** by mogło teraz odrazu dojść do porozumienia. Pozatem dep. Doriot zarzuca komunistom, a przez to i „frontowi ludowemu", iż zbyt silne wpływy odgrywają w nim po lecenia Kominternu. Dep. Doriot nie zawahał się nawet w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Le Petit Journal" oświadczyć, iż komuniści prą do utworzenia „frontu ludowego" dlatego, że spodziewają się w ten sposób zdobyć większy wpływ na życie polityczne Francji, a przez to — doprowadzić do jeszcze większego zbliżenia francusko-rosyjskiego. Mer miasta Saint-Denis zwraca przytem uwagę na rażącą niekonsekwencję w stanowisku komunistów francuskich, polegającą na tem, że mówi się obecnie komplementy Herriotowi i niektórym ministrom radykalnym, pomimo iż ponoszą oni odpowiedzialność za deflacyjną politykę rządu, przeciw której właśnie protestować ma „front ludowy". Niekonsekwencja ta — zdaniem Doriota — wynika, z tego, że **Herriot jest zwolennikiem sojuszu francusko-sowieckiego i dlatego komuniści skłonni są mu wiele przebaczyć.**

Trudno byłoby ustalić obecnie w jakiej mierze twierdzenia Doriota, odsłaniające kulisy akcji komunistów francuskich, są słuszne, a ile w nich jest przesady. W każdym razie faktem jest, że we „froncie ludowym" komuniści odgrywają pierwszoplanową rolę. Drugim faktem jest to, że pomimo oporu pewnych elementów partji radykalnej, **zanosi się coraz bardziej na współpracę „młodych radykałów", posiadających obecnie większość w partji, z socjalistami,** i że nie jest nawet wykluczone rozszerzenie tej współpracy na inne ugrupowania, stojące bardziej na lewo od partji socjalistycznej SFIO. W ten sposób znika główna przeszkoda, która po zwycięstwie wyborczem lewicy w r. 1932, nie pozwalała na kontynuowanie współpracy stronnictw lewicowych na płaszczyźnie rządowej. Z tego powodu akcja „frontu ludowego" zasługuje na specjalną uwagę. Narazie ogranicza się ona jeszcze do wspólnych wystąpień antyfaszystowskich, a więc do zakresu negatywnego ustosunkowania się do rzeczywistości politycznej. Zwolennicy tegoż frontu zapowiadają jednak w najbliższym czasie opracowanie wspólnego „minimalnego" programu akcji rządowej. Gdyby do tego istotnie doszło, należałoby uważać ten fakt za duże zwycięstwo socjalistów odniesione kosztem konserwatywnych elementów partji radykalnej. Byłoby to zarazem rozwiązaniem — inna kwestja czy najlepszem — długotrwałego kryzysu, jaki przechodziła lewica, a wraz z nią — parlamentaryzm francuski.

J. Brzękowski.

Dzień święta narodowego we Francji



Święto narodowe Francji w dn. 14 b. m. było uroczyście obchodzone w Paryżu. Na zdjęciu jeden z fragmentów oficjalnych uroczystości na Champs Elysés: prezydent Lebrun wręcza nowy sztandar jednej z formacyj lotniczych.

Wizyta polskiej floty w Estonji

TALLIN. (Pat). Dziś o godzinie 8 rano przybyły do Tallina 3 łodzie podwodne: „Żbik", „Ryś" i „Wilk" pod dowództwem komandora Pławskiego. Przy bycia marynarki polskiej oczekiwali w porcie przedstawiciele poselstwa polskiego, polski attache wojskowy ppłk. Liebich, oraz oficer łącznikowy estońskiej marynarki wojskowej Linneberg.

Przed południem oficerowie polscy złożyli wizytę posłowi R. P. Przesmyckiemu, ministrowi spraw zagranicznych Seljamaa, dowódcy floty, naczelnemu wodzowi armji estońskiej gen. Laidonerowi, generałowi wojny, szefowi sztabu i innym. Oficerowie polscy wpisali się następnie w księdze audjencjonalnej w rezydencji prezydenta państwa.

O godzinie 13-ej odbyło się uroczyste złożenie wieńca na cmentarzu bohaterów walk o niepodległość. W uroczystości wzięła udział załoga dywizjonu łodzi podwodnych.

LISTY Z WARSZAWY

SEJM a społeczeństwo

Tyle ma się obecnie na głowie spraw ważnych — co zrobić z urlopem, nie mając pieniędzy, dokąd wysłać żonę, na jakiego postawić konia, etc. — że taki drobiazg, jak zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, przeszedł bez wrażenia.

Rozmów na ten temat prawie się nie słyszy.

Minęły czasy, kiedy to Sejm — że użyję tu stylu dziennikarskiego — „był na ustach całego społeczeństwa". Dziś losy naszego parlamentu mało kogo obchodzą. Sprawozdania z meczów piłki nożnej mają na pewno sto razy więcej czytelników, niż najgorętsze mowy poselskie.

Zjawisko przykre, ale, niestety, prawdziwe.

„Rozwiązanie Sejmu!" — krzyczą chłopcy, wtykając przechodniom gazety.

— A niechby go nawet skasowali — mruczy jakiś jegomość — dużo mnie to wzrusza.

Choć na reformę obraziła się prasa opozycyjna, choć z protestami wystąpiły reprezentowane przez nią stronnictwa gniewy to jednak bardzo anemiczne. Raczej żałosne pomstowania bankrutów.

Na ich czoło wysuwa się Endecja, którą w każdym innym kraju ostatecznie by wykończył popis łódzkiej rady miejskiej. Stronnictwo mocne w gębie, dopóki warcholi, ilekroć dorwie się do władzy, zamienia berło na kaduceusz błazeński.

— Najciekawsze to — słyszę uwagę — że stolce radzieckie zdobyli endecy na podstawie zmienionego systemu wyborów. Czy więc i nowa ordynacja sejmowa nie da podobnego efektu

— A no, zobaczymy — odpowiada zagadnięty. — Żadna ordynacja nie zapobiegnie demagogicznym oszustwom. Endecja łódzka zdobyła mandaty, podając się za rzeczniczkę interesów proletarjatu. Na lep radykalnych frazesów, połączonych z obietnicą wytępienia stu tysięcy Żydów i oddania ich przedsiębiorstw bezrobotnym poszły masy nędzarzy...

— Ta wolta chyba się drugi raz nie uda Bezrobotni przekonali się, jakich to opiekunów mają w endekach.

— Nie uda się ta sztuczka, to może się udać inna. Raz jeszcze przemalują szyld, różne relikwie wywleką na jarmark, zrobią humbug o swej uniwersalnej miksturze na wszelakie aktualne dolegliwości społeczeństwa i.. kto wie?

Gdyby urządzić wystawę dotychczasowych plakatów przedwyborczych rozmaitych partyj — a zwłaszcza t. zw. stronnictwa „narodowego — ludzie zaśmiewaliby się z własnej swej głupoty, że na taką blagę nabierać się dawali.

„Chcesz Polski silnej — głosuj na Hallera!" Pamiętacie to?

Któżby nie chciał Polski silnej?... Oczywiście, wszyscy. No i wybrano Hallera; a generał raz jeden, zdaje się, przybył do Sejmu. Jedyne zaś jego przemówienie wcale nie dotyczyło spraw militarnych: prosił o zamknięcie lufcika, bo wieje.

„Chcesz zabezpieczenia starości — głosuj na Gdyka!" — czytało się na innej podobnej odezwie.

P. Gdyk wszedł do Sejmu; siedział w nim, siedział, siedział... Ale słowa nie pisnął o emeryturach starczych.

— Tak, tak, drogi panie. Na razie wiemy tyle tylko, że bezgraniczna jest łatwowierność tłumu i niema takiej blagi, na którą nie dałby się on zwabić.

— Do czasu.

— Czekaj, babciu, latka... Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje.

— Nie wiem, czy to prawda, ale mówiono mi, że Marszałek umyślnie pozostawił endekom w Łodzi wolną rękę, ażeby nareszcie pokazali, co umieją.

— No i pokazali. Radę miejską przemienili w cyrk, z popisami atletów i głupich Augustów.

— Sądzę, że jednej takiej lekcji mało.

— Całe „bankructwo parlamentaryzmu" na tem właśnie polega, że przy obecnym poziomie kultury w wielu krajach owe lekcje należałoby powtarzać bez końca.

Oto prawda, którą uświadamia sobie coraz więcej ludzi.

Sejm traci popularność. Nie jest to tylko wrażenie feljetonisty. Fakt ten potwierdza Rocznik Statystyczny, z którego dowiadujemy się, że do urn staje coraz mniejszy procent uprawnionych.

Jakież mogą być tego przyczyny?

Jedną z głównych jest prawdopodobnie to, że stało się widocznem, iż stosunek sił partyjnych w naszym parlamencie nie daje obrazu rzeczywistości. Zbyt daleko od niej odbiega.

Naiwny człeczyna, tumaniony kłamliwemi odezwami agitacji przedwyborczej, dawał często głos najgroźniejszemu swemu przeciwnikowi. Ileż to razy ogłupiony demagogją, robotnik wybierał ob-

Rozmaitości ze świata

KTO RZĄDZI W U. S. A.

Ameryka jest klasycznym krajem statystyki. Niema takiej rzeczy. takich faktów, którychby Amerykanie nie potrafili ująć w ramy statystyki. Obecnie prof. Anderson z Chicago opracował statystykę, która zapewne wzbudzi sensację nietylko w Stanach ale i poza ich granicami. Prof. Anderson zadał sobie trud zbadania dokładnego zawodu, zajęć, jakim się oddawali stale wszyscy dotychczasowi prezydenci, wiceprezydenci i dyrektorzy kancelaryj prezydenta U. S. A. Praca nie była łatwa, gdyż chodziło tu o stwierdzenie zawodu, jaki sprawowało 338 osób, zajmujących powyższe stanowiska.

Z zebranych przez prof. Andersona danych wynika, iż wśród kierowniczych sfer w Ameryce było dotąd 8 lekarzy, 17 wydawców, 9 fabrykantów, 17 kupców, 11 bankierów, różnych innych zawodów, oraz 272 adwokatów. Dwie trzecie zatem ogólnej liczby osób zajmujących najwyższe stanowiska w U. S. A. należało do korporacji adwokackiej, tak, iż śmiało można powiedzieć, że Stanami Zjednoczonym rządzili i rządzą adwokaci.

CZYTAJĄ CORAZ MNIEJ.

Belgijski uczony, profesor filozofji Dieudonne, na podstawie przeprowadzonej statystyki ustalił, że ludzie coraz mniej czytają. Po mozolnych studjach ustalił on, że w r. 1900 przeciętnie czytał jeden człowiek 550 książek, obecnie już tylko 260. Jako powód tego dużego spadku podaje profesor: czytelnictwo gazet oraz radjo.

NAJTĘŻSZY PARYŻANIN.

W wieku 53 lat zmarł w Paryżu monsieur F. Reymond, największy grubas Paryża. Francji, a nawet, jak głosi fama, świata całego. Szekspirowski Falstaf mógłby się uważać za chuderlaka obok p Reymond'a. Kolosalna tusza paryżanina odpowiadała jego wzrostowi. Objętość grubasa wyrażona w cyfrach przedstawiała się imponująco: objętość klatki piersiowej — 2 metry 15 centymetrów, objętość w pasie 2 metry 88 centymetrów! Objętość ramion — 89 centymetrów!

Pomimo potwornej tuszy cieszył się mr. Reymond kwitnącem zdrowiem. Pełen radości życia, skarżył się tylko grubas od czasu do czasu, iż jego wymiary nie pozwalają mu korzystać ze wszystkich uciech i rozrywek. Nie mógł np. nigdy brać udziału w wycieczkach samochodowych, gdyż nie było auta, którego drzwiczki mogłyby go przepuścić. W żadnym lokalu publicznym nie było fotela czy krzesła, na którem mógłby się zmieścić, nie mówiąc już o tem, że trudno było wyszukać mebel dość mocny, by wytrzymał potworny ciężar. Mr. Reymond wydawał na ubranie więcej niż każdy przeciętny człowiek, gdyż krawiec musiał brać znacznie więcej materjału, aby wykroić garnitur dla grubasa. To samo było z bielizną i obuwiem, stalowanem na miarę.

Mr. Reymond był niesłychanie popularną postacią w Paryżu, uwieczniony też został w piosenkach kabaretowych i karykaturach.

ROZWÓD SPOWODU ŻÓŁTYCH PANTOFLI.

Wśród spraw rozwodowych, jakie odbywały się w sądzie w Budapeszcie, osobliwe miejsce zajmuje niezwykła sprawa rozwodowa, w której główną rolę grają żółte pantofle. Żona Wawrzyńca Feketes nabyła parę żółtych pantofli, w których poszła do kościoła. Teściowej nie podobały się zdecydowanie „modne wybryki" młodej kobiety i dołożyła wszelkich starań, aby przekonać syna, iż winien zabronić żonie uprawiania „bezbożnej mody".

Rozmowa między małżonkami na temat pantofli przybrała taki obrót, że wkońcu Feketes wymówił żonie dom. Pani Feketes wniosła podanie o rozwód a jednocześnie przyznanie jej alimentów.

W dwóch instancjach przegrała sprawę o alimenty. Wreszcie w Sądzie Najwyższym przyznano jej rację. Sąd uznał że strój świąteczny nie obraża w niczem religji i nie musi być koniecznie wyrazem próżności. Zachowanie zaś męża obrażało uczucia żony i kompromitowało ją wobec sąsiadów. Dodajmy, że zatarg o żółte pantofle rozegrał się na wsi.

ULGI PODATKOWE DLA KIN WE FRANCJI.

Po długich i uciążliwych targach udało się wreszcie francuskim właścicielom kin zdobyć obniżkę podatków państwowych. Rząd wydał rozporządzenie, na podstawie którego dotychczasowe podatki obniżone będą o 20, a nawet w niektórych wypadkach o 25%. Obniżka podatku widowiskowego dotyczy wyłącznie kinematografów i nie obejmuje teatrów.

ORYGINALNE KOŚCIOŁY.

Jednym z najoryginalniejszych budynków kościelnych jest kościół w angielskiej miejscowości Bordon, który zamieniony został ze starego lamusa na świątynię. Organizator nowej sekty płk. Rice, zaczął cieszyć się tak wielkiem powodzeniem wśród wiernych, że bawialnia jego, w której wygłaszał nauki, okazała się zbyt ciasną i wobec tego zaopatrzono sąsiedni lamus w światło elektryczne, centralne ogrzewanie i organy i przeniesiono tam świątynię.

Inny oryginalny budynek kościelny zajduje się w miejscowości Asti w Kalifornji. Jest on całkowicie zbudowany z beczek po winie i był dawniej używany jako skład wina, a następnie zamieniony na kościół.

Jeszcze dziwniejszy jest budynek najmniejszego kościoła w Europie, znajdujący się w Les Vaubelets, na wyspie Guernesly w Kanale La Manche, który skonstruowany jest z muszelek i odłamków szkła.

Tragiczna katastrofa



Rozbity samochód kanclerza austrjackiego Schuschnigga. Jak wiadomo w katastrofie, której uległ samochód, zginęła małżonka kanclerza.

Nowa metoda walki z plagą chrabąszczy

Instytut Badawczy Lasów Państwowych przeprowadza obecnie studja nad aklimatyzacją specjalnego gatunku os z rodziny ręczyc, sprowadzonego z Ameryki Północnej. Owad ten paraliżuje ukłuciem pędraka chrabąszcza, który zapada w letarg, poczem składa w nim jajeczko. Pędrak stanowi jakgdyby żywą spiżarnię, w której rozwija się liszka przemyślnego owadu.

Transport kokonów ręczyc amerykańskich sprowadzony został na statku „Pułaski", następnie zaś przesyłką lotniczą dostarczony do Warszawy.

Doświadczenia odbywają się w nadleśnictwie państwowem Krasne. O ile eksperyment uda się, plaga chrabąszczy grożąca uprawom leśnym w wielu okolicach kraju, zostanie w poważnym stopniu zażegnana.

—oOo—

HUMOR

DOBRY SEN.

— Ma pan jednak dobry sen, pomimo tylu długów?

— A bo co? Wierzyciele odwiedzają mnie tylko we dnie. (Le Rire).

USMIECHY I UŚMIESZKI

Tytułomanja

Tak się uskarżano na tę „nieboszczkę" Austrję, że to niby wkorzeniła w nas niebezpieczną tytułomanję. A to co drugi u nich doktór, pan radca, nadradca, sekretarz, podsekretarz, starszy woźny i t. d. i t. d. Same tytuły, nigdzie ani człowieka. Każda żona to radczyni, doktorowa, profesorowa, mecenasowa, prokuratorowa, nie mówiąc o starościnach i jeszcze wyższych damskich szarżach.

Szczytem tego wszystkiego jest „pani konduktorowa wązkotorowa" — jako adres na kopercie.

Zdawało się, że demokratyczny duch Rzeczypospolitej i młodzież porzuci kompromitujące kulturalnych ludzi frazesy załganych przodków i w przyszłości wojewodzic będzie mówił do starościanki „mościa panno", a ona jemu „waćpanie".

Nadzieja ta okazała się złudną. Potworny przerost organizacyjny, czy jak to tam inaczej nazwać, sprawia, że w dalszym ciągu możemy brukować ulice prezesami i dyrektorami, przyczem trzeba się obawiać, że ten bruk to nie byłyby nawet kocie łby.

Redaktorów, którzy nie splamili się ani jednem drukowanem słowem, można w naszem mieście liczyć na tuziny.

Jest to dość nieprzyjemna sprawa. Walkę z nią trzebaby zacząć w szkołach, od dziecka, choćby od tego by sześcioletni bębeć nie musiał tytułować nauczyciela szkoły powszechnej „profesorem", gdyż tytuł należy się raczej profesorowi uniwersytetu.

Znany feljetonista lwowski W. Raort opowiadał mi raz, że w jakiejś knajpie przyczepił się do niego pewien młody człowiek z prowincji, który uparcie tytułował go „mistrzem".

Po pewnym czasie oświadczył Raort młodemu człowiekowi: „Proszę pana, może pan przestanie mówić do mnie per „mistrzu". Wystarczy zupełnie per „pan".

Młody człowiek, który był już cokolwiek wypił, albo jak mówią w Wilnie „był wypiwszy" spojrzał na niego szklanemi oczami i rzekł jakby usprawiedliwiając się:

„Proszę pana... jeżeli ktoś nie jest ani doktorem, ani mecenasem, nai radcą, ani profesorem... to jak ja właściwie mam mówić takiemu idjocie?"

15 lat temu wyśmiewano tytuły doktorskie „galileuszy", które jednak trzeba było zdobyć nienajłatwiej, a gdy ten tytuł stał się trudniejszy do uzyskania, wymyślono nowy „magistra". Na kopertach w skrócie pisze się to: „Mgr." Człowiek starszej daty przeczyta to oczywiście jako tytuł kościelny „Monsignore" i zdziwi się nie na żarty, widząc na kopercie adres, który wedle niego brzmi:

„Monsignore Lejba Cukierman", albo jakoś podobnie.

Idąc dalej trzeba będzie wyszukać jeszcze parę tytułów czy tytułków dla abiturjentów, dla absolwentów czterech klas gimnazjalnych, szkół powszechnych i freblówek.

Jak równość to równość, albo wszyscy albo nikt! **Wel.**

Silna flota powietrzna — nailepszą obroną granic.

rońcę niczem nie krępowanego wyzysku kapitalistycznego... Gnębieni przez kamieniczników, mieszkańcy suteryn i poddaszy wzmacniali swemi kartkami przedstawicielstwo gospodarzy domów... Bezrolni — przeciwników reformy rolnej.. i t. d. Były też i inne anomalje. Kluby włościańskie tworzyli nie chłopi, ale chłopomani, których antyklerykalizm sprzeczny był z rzeczywistem nastawienie ludu. Fabrykant żydowski, ze strachu przed antysemityzmem, wysyłał do parlamentu socjalistę, który przerażał go następnie napaściami na własność prywatną.

W tych warunkach Sejm bywał bardzo krzywem zwierciadłem istotnego układu sił społecznych i wzajemnego ich stosunku. Najwidoczniej, wolna konkurencja nietylko na terenie gospodarczym ale i politycznym nie prowadzi obecnie do celu.

To też słowa p. Premjera o metodach Bloku Bezpartyjnego, naogół spotkały się z szczerem uznaniem. Zespół ludzi, reprezentujących rozmaite, niekiedy wręcz przeciwne kierunki, ale ożywionych jedną wspólną myślą — myślą o utrwalaniu bytu i potęgi Państwa — ludzi, gotowych dla tej naczelnej idei czynić sobie wzajemnie ustępstwa i postulaty swe uzgadniać może lepiej trafiać w sedno potrzeb kraju, aniżeli jarmark konkurujących ze sobą sklepików partyjnych.

Analizując wszakże przyczyny zobojętnienia mas na losy i rolę Sejmu, nie należy zapominać o jednym jeszcze czynniku. Czynnikiem tym jest fakt że znaczna większość narodu — mianowicie, mieszkańcy b. zaboru rosyjskiego — nie przeszli szkoły, jaką daje ustrój parlamentarny. Awansowani nagle z poddanych na obywateli, podobni byli do tych starych włościan, którzy po uwłaszczeniu sarkali na kłopoty, związane z wolnością. Do pańszczyzny powrócićby nie chcieli, ale godziliby się na dalszą opiekę dziedzica, który bez nich za nich o wielu rzeczach myślał.

To też gdyby Piłsudski był chciał, miałby władzę dyktatorską, o jakiej żaden Hitler, żaden Mussolini marzyć nie może. Władza ta sama szła mu w ręce. Odrzucał ją. Nawet zmuszony do użycia siły dla poskromienia szkodników państwowych i osiągnąwszy pełne nad nimi zwycięstwo, samowładcą być nie chciał. Prawa i swobody obywatelskie pozostawił nietknięte. Podczas gdy inni dyktatorzy — Włoch, Niemiec, Rosji — nie tolerują najlżejszej krytyki swych rządów. Piłsudski wysłuchiwał cierpliwie najostrzejszych wystąpień posłów opozycyjnych, zlekka tylko mitygując demagogję prasy.

Tylko krańcowo zła wola porównywać może BBWR z organizacjami faszystowskiemi. Stworzenie tego związku było niewątpliwie jednem z najoryginalniejszych i najgenjalniejszych posunięć Wskrzesiciela Polski Niepodległej.

Nie tknąwszy Sejmu, w którym — bez względu na rzekomy czy rzeczywisty kryzys parlamentaryzmu — naród ma odrobić to, czego nauczyć się nie mógł pod „opiekuńczym" rządem samowładnego cara — Piłsudski dał nam w Bloku instytucję, mogącą nietylko korygować szkodliwe działanie Sejmu, nietylko w potrzebie go zastąpić, ale również — co jest niezmiernie ważne — zrehabilitować w oczach mas obieralną władzę ustawodawczą.

Choćby nie wiem jakie, może i słuszne poniekąd, czyniono zarzuty nowej ordynacji, pozostawia ona jednak niewyrobionemu pod względem politycznym społeczeństwu możność dalszego uczenia się sztuki rządzenia samym sobą.

Tego chciał Piłsudski i to było powodem stałego wyrzekania się władzy dyktatorskiej.

Dziś te same stronnictwa, które ostustwami swemi Sejm ludności obrzydziły, w walce z nową ordynacją, propagują bojkot wyborów. Trudno wyobrazić sobie w obecnych warunkach hasło bardziej demagogiczne. Przedstawiając bezczynność, jako, czyn obywatelski, wielki wysiłek woli, łatwo można zyskać posłuch w indolentnym tłumie. Przypomina się propagowane przez Dmowszczyznę w pierwszym roku wojny bohaterstwo... siedzenia, jak mysz pod miotłą. Każdy tchórz mógł z łatwością podawać się za junaka, który rwie się do czynów, tylko mu wyższa polityka nie pozwala.

Tak to się zdobywało „rząd dusz".

Dziś widzimy nawrót do podobnych metod: zalecanie drogi najmniejszego oporu.

Czy taktyka ta się uda, czy nie uda, niesposób dziś przewidzieć. W każdym razie przypomnieć warto, że — jak powiedziano wyżej — już i do dawniejszych wyborów stawało coraz mniej wyborców; a przyczyną tego nie były żadne rozkazy menerów partyjnych, ale kompromitowanie przez nich Sejmu w oczach społeczeństwa.

Benedykt Hertz.

NAD NAROCZĄ

20 stycznia r. b. w art. p.t. „Rybacy nad Naroczą głodują" już sygnalizowaliśmy niebezpieczeństwo. Miały być mianowicie realizowane na naszych ziemiach t. zw. „obwody rybackie". Projekt ten godził, wskutek specyficznych warunków, szczególnie w interesy 3-tysięcznej ludności nad Naroczą. Pisaliśmy, że wprawdzie projekt doskonale uwzględnia „żywotne potrzeby i interesy... ryby", ale należałoby jednak mieć na względzie i interesy ludzi, którzy z rybołóstwa od wieków żyją. Niestety, sprawa została załatwiona wprawdzie zgodnie z paragrafami, ale z wyraźną krzywdą dla ludności miejscowej. To się zemściło. Nastąpiły znane smutne wypadki, które odbiły się głośnem echem w prasie miejscowej i stołecznej. W skutkach—czynniki silniejsze niż martwe paragrafy, bo sytuacja bez wyjścia, zmusiły realizatorów ustawy rybackiej do ustępstw (Obwieszczenie p. Wojewody, „Kurjer" z dn. 2 lipca). To jednak zagadnienia nie likwiduje. Stan prowizoryczny, z którego zresztą nikt nie jest zadowolony, długo trwać nie może i kryje w sobie materjał do dalszych konfliktów. Sprawa wymaga załatwienia definitywnego.

Taki stan rzeczy spowodował, że wysłaliśmy naszego współpracownika nad jez. Narocz dla zbadania sprawy na miejscu. Relację jego zamieszczamy w nadziei, że przyczyni się ona do wyjaśnienia sytuacji **(Red.)**.

„Z DZIADÓW — PRZEDZIADÓW".

Nadnaroczanie pokazują swe dzieci i z dumą mówią: „oni z woziera wyraśli, nie z ziamli". Ziemi mają mało i lichą: dużo pół-, jedno-, dwuhektarowych gospodarstw na piachach. Ale mało i lichą ziemię ma większość naszych chłopów na Wileńszczyźnie. „Biezziamielnych" też niema tam więcej, niż gdzieindziej. Było lepiej, niż gdzieindziej, bo było jezioro. Ich jezioro „z dziedou-pradziedou" — jeżeli mówią po białorusku i „z dziadów — przedziadów" — jeżeli usiłują mówić po polsku.

Dzięki Bogu, że było lepiej. Pogorszenia warunków istnienia nikt im chyba nie życzy. Ale im się wydało inaczej. I mieli bardzo uzasadnione powody, aby tak sądzić. To się zemściło, a wygląda na to, że mścić się jeszcze może. Stało się bowiem co następuje:

NIEMA TEGO DOBREGO, COBY NA ZŁE NIE WYSZŁO.

W roku 1932 przyjęta została ustawa rybacka, nakazująca m. in. czas ochronny dla ryb w okresie tarła i zabraniająca używania do połowów sieci o drobnych oczkach, niszczących drobną rybę. Funta kłaków nie byłby wart „zdrowy rozum chłopski" gdyby te punkty wywołały zastrzeżenia.

Ale od tego jest św. Biurokracy, żeby z najlepszej rzeczy zrobił narzędzie piekielne. Tego „świętego" wartoby umiejscowić wreszcie na jednym stolcu obok Lucypera!

Czy mógł przewidzieć naroczański rybak wijąc sieć w latach 1930 — 1931, że kręci sobie stryczek? Niewód, który sobie wówczas sprawił, na którym ciąży dług paru tysięcy złotych, każą mu w zimie 1933 r. wyrzucić! „Nieprzepisowy"! Błagają: pozwólcie nam dodrzeć nasze nieprzepisowe sieci, sieć dłużej niż dwa —trzy lata nie służy, spłacimy długi, nowe już będą przepisowe. Nie mogli się dogadać. Zakaz obowiązywał.

DWIE MIARY.

Przed dwoma laty wkroczyła na teren połowów, obdarzona autorytetem państwa Dyrekcja Lasów Państwowych. Wkroczyła jako współwłaściciel, domagając się honorowego miejsca na jeziorze.

Nikomu się nie śniło stawać okoniem. Dyr. Lasów była szczupakiem „miełkaja rybka" uciekała mu z drogi. Odrazu zostały pogwałcone święte, niepisane prawa na jeziorze. Dawniej, kto pierwszy wbił piesznię w lód — miał prawo w tem miejscu do toni. Obecnie miał je... o ile nie zechciała w tem miejscu łapać Dyrekcja L. P. Ale uważano ten stan za normalny. „Pryjszli pany", „mużyk" musiał się odsunąć. Taka już dola mużycka.

Dyrekcja Lasów P. rozpoczęła połowy sieciami przepisowemi i... nieprzepisowemi! Temi drugiemi łapano więcej. Chłopi mieli tylko nieprzepisowe. Dyrekcji wolno było, im — nie! Gdy im konfiskowano ryby, gdy odbywali areszty i płacili kary administracyjne, Dyrekcja spokojnie sprzedawała sielawę i oklejkę... złowioną dla celów naukowych... niewodami nieprzepisowemi!

ZAWIŁE SĄ DROGI...

Chłopom wolno było łapać ryby, ale nie mieli czem. Ich sieci rugowano z jeziora. Nie mogli sobie sprawić nowych — „przepisowych", bo stare były jeszcze niezapłacone. „Chodatajstwa" ich po miejscowych labiryntach władz trwające od roku, pozostawały bez skutku. Udali się wreszcie do Pana Prezydenta. „Prosili my naszego Opiekuna, żeby nieprzepisowe sieci pozwolił donosić. Sto lat łowili, prosili jeszcze dwa lata". Kancelarja Pana Prezydenta odesłała podanie do wojewody. Zgłaszających się po odpowiedź chłopów przyjął pan wicewojewoda i odesłał ich do inspektora rybołówstwa. Sprawa poszła labiryntem w odwrotnym kierunku. „Sił niema" — powiedzieli chłopi, „chaj budzie, szto budzie" i wrócili do swoich nadnaroczańskich wsi. Gdzież mieli iść, jeżeli byli już nawet u Pana Prezydenta?

W zimie 1934 — 1935 niewody chłopskie po jeziorze nie chodziły. Czekano. Był wprawdzie jeden „przepisowy", ale nie opłacało się nim nawet łapać. Sielawa i oklejka, która wogóle duża nie wyrasta, prześlizgiwała się przez oczka sieci przepisowej. Toń, do wydobycia której potrzeba było 30—40 ludzi i kilku koni, dawała 3—4 pudy ryby. Nie tak bywało z połowami Dyr. Lasów P. Te dawały 30—40 pudów sielawy i oklejki! Krzywda! Mogliby zacytować gdyby uczyli się historji literatury polskiej: „prawo jest jak pajęczyna. Osa się przez nią przebije, a komar ugrzęźnie".

PARAGRAF I ŻYCIE.

Przyszło lato 1935. Ogłoszono obwód rybacki i wydzierżawiono go Dyrekcji L. P. Odtąd Dyrekcja L. P. stawała się — mocą prawa — wyłącznym panem na jeziorze. Pierwszą sieć ze wsi Pasynki, która zaraz po czasie ochronnym, 15 czerwca, wyjechała na połów, dzierżawca chciał zabrać. Chłopi jednak nie dali. I oni mieli prawo za sobą. Pamiętali, że już dwa razy: W latach 1867 i 1922 dzierżawca jeziora (pierwszy raz z ramienia skarbu rosyjskiego, drugi z ramienia Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich) próbował ich wyrugować. Nie dali się, sądy potwierdziły ich prawa. Nie oni, a te dzierżawca schodził z jeziora.

Cała wieś wlazła do wody i obroniła sieć. Nowiutka motorówka musiała wycofać się. Stare dziurawe łodzie pozostały na placu.

Ale nad Naroczą zawrzało: chcą znowu zabronić połowu? Nam, którzy mamy dokumenty, stwierdzające prawo wstępu do jeziora? Nam, którzyśmy z jeziora wyrośli i żyjemy? Którzy bez jeziora z głodu pomrzemy? Istnieje prawo własności „w Polszczy" czy nie istnieje?

— Istnieje. Nikt na wasze prawa zamachu nie czyni. Względy racjonalnej gospodarki rybnej wymagają tylko, żeby gospodarowała na jeziorze jedna osoba. Waszych praw do jeziora nikt nie neguje. Współwłaściciele otrzymają sprawiedliwą część tenuty dzierżawnej, która została gotówką zapłacona i leży w starostwie.

— Nie chcemy! Nie chcemy wydzierżawiać jeziora. Mamy prawo, sami będziemy łapać!

— Ale ustawa rybacka...

— Pamior nasz baćka Piłsudski, ciapier nas zamuczyć choczycie...

DALSZE USTĘPSTWA.

W kilka dni po wypadku we wsi Pasynki usiłowano skonfiskować u mieszkańca wsi Kupa-Korolonka rybę. Korolonek nie dał! Cisnął czapę na ziemię, krzyknął „nie dam"! i funkcjonarjusz Dyr. L. P. odstąpił. Zabrano mu potem sieć. Ale i sieć po paru dniach zwrócono z pobraniem pisemnego oświadczenia, że nie będzie skarżył do sądu. Jednocześnie wybuchł strajk miejscowych rybaków, zatrudnionych przez Dyr. L. P. Przyjechał p. wojewoda wileński i uznał za stosowne, wobec wytworzonej sytuacji, poczynić pewne ustępstwa od wymagań Dyr. L. P. Pozwolił miejscowej ludności łowić ryby sieciami wszelkiego rodzaju, za wyjątkiem podwołok i niewodów, pod warunkiem, że ryba będzie sprzedawana dzierżawcy. (Obwieszczenie wojewody — „Kurjer" z 2 b. m.).

CYFRY KPIĄ Z PRAW EKONOMJI.

Chłopi obliczają, że gdyby im nawet udało się udowodnić prawa do jeziora Narocz, otrzymają na rodzinę po 5 zł. z tenuty dzierżawnej. Z tego nie wyżyjesz. Dyrekcja Lasów Państw. powiada: damy wam pracę.

Dyrekcja L. P. wówczas, kiedy nie była jeszcze dzierżawcą jeziora, płaciła za piętnasto-godzinny dzień roboczy rybakowi — złotówkę, robotnikowi z koniem — 3 zł. Szli, bo co mieli robić? Rąk do pracy dużo. Popyt na te ręce mały. W ustroju kapitalistycznym pracę reguluje stosunek popytu do podaży. Szli. A jakże. Takie stawki płaciła Dyrekcja L. P. w warunkach równoprawnego połowu na jeziorze z chłopami.

Dziś Dyrekcja L. P. płaci robotnikom dziennie dwa i pół złotego. Dziś, gdy przepisy ustawy rybackiej dają jej monopol połowu! Czemu tak jest? Czy raptem ludzi zabrakło? Bynajmniej. Tylko „nie wypada ludzi wyzyskiwać przedsiębiorstwu państwowemu. Za pracę trzeba płacić godziwie"...

Ze złotówki wówczas, gdy istniała konkurencja, do 2.50 zł., wówczas gdy zyskała monopol — skoczyła Dyrekcja L. P.!

Latem nad Naroczą łapią tak zw. podwołokami. Obsługa tej sieci wymaga pięciu osób. Pięć razy dwa i pół — razem 12.50 zł. Widziałem całodzienny połów: 3 pudy ryby. Pokpiwują sobie pod wąsem robotnicy: gdzie amortyzacja sieci, gdzie dzierżawa? Deficyt! Poco tyle płacić?

I — na zdrowy chłopski rozum — nie wierzą, żeby ktoś chciał im dopłacać dla ich pięknych oczu, nie wierzą tem bardziej, że nie rozumieją przyczyny tego skoku stawek. Myślą: jesteśmy im potrzebni, kokietują nas., ale nas za 2.50 zł. nie kupi.

ZEMSTA CYFR.

Dyrekcja L. P. straciła zaufanie. Gdy mówi: zatrudnimy was, — powiadają: nie tylu, ilu nasi rybacy. Gdy mówi: za płaciny godziwe, — powiadają: płaciliście za 15-godzinny dzień roboczy złotówkę. Gdy mówi: wykupimy wasze nieprzepisowe sieci, — powiadają: sieci nasze są w dziurach i ciąży na nich dług. Choćbyście najsprawiedliwiej zapłacili, wasze pieniądze nie pokryją naszych długów. Gdy mówi: pan wojewoda o tyle odstąpił od ustawy rybackiej, że pozwolił wam łapać małemi sieciami, łapcie więc — powiadają: musieliście to zrobić dla nas. Gdy tylko będziecie mogli, zabierzecie jednak nam i małe sieci. Gdy mówi: istnieje przymus sprzedawania nam ryby złapanej przez was, zapłacimy dobrze, — powiadają: nie rozumiemy tego przymusu. Możliwe, że dobrze zapłacicie, ale gdyby Żyd dał więcej? Czy może też chcecie dokładać?

We wszystkiem, co robią „pany" kryje się zdrada. Przecież sami łowili nieprzepisowemi sieciami, a „mużyków" za to pakowali do kozy. Za te dwa i pół złotego ich nie kupi! To pułapka, wszędzie kryją się pułapki...

PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI.

Ustawa rybacka wykazała, że centralizm nawet w ustawodawstwie może wyrządzać szkody. To bowiem, co może być dobre dla ziem zachodnich Polski u nas było nierealne, niewykonalne. Uwidacznia się to wyraźnie na Naroczy. Gdzieindziej może wydzierżawienie objektu wodnego, należącego do kilku właścicieli jednemu ekspoatatorowi nie budzi zastrze-

(*Dokończenie art. na str. 6*).



Nad Naroczą

Rejestracja wyborców do Senatu

przedłużona została do 27 b. m.

Z dniem wczorajszym upłynął termin na rejestracji osób, uprawnionych do udziału w głosowaniu podczas wyborów do Senatu. Jak się dowiadujemy, w terminie zarejestrowało 1200 osób. Jak obliczają natomiast, Wilno liczy około 3000 wyborców.

W związku z tem **prezydent m. Wilna zarządził przedłużenie rejestracji do 27 b. m.**

Wszyscy więc ci, którzy z jakichkolwiek względów nie zdążyli spełnić swego obowiązku obywatelskiego i dotychczas nie zarejestrowali się mogą to jeszcze uczynić.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 8 do 15-ej w lokalu zarządu miejskiego (Dominikańska 2) w b. sali posiedzeń Rady Miejskiej.

O przedłużeniu rejestracji zostały rozplakatowane obwieszczenia prezydenta miasta.

NAD NAROCZĄ

(Dokończenie art. ze str. 5).

żeń. U nas to stwarza sytuację bez wyjścia. Przedewszystkiem dlatego, że nie ma uregulowanych tytułów własności. Kto jest współwłaścicielem jez. Narocz? Jak podzielić tenutę dzierżawną? Na pytania te nikt dzisiaj nie potrafi dać odpowiedzi. A od odpowiedzi na te pytania należało zacząć.

NIE MÓWCIE IM, ŻE SĄ BOLSZEWIKAMI!

Pozatem: można oddać w dzierżawę jezioro, należące do ludzi, którzy czerpiąc główne środki utrzymania z ziemi lub z innego źródła, łapią sobie rybki jedynie w czasie wielkiego postu. Nieludzko zaś jest odbierać prawo łapania na własnem jeziorze u tych ludzi, którzy egzystencję swą opierali głównie na rybołówstwie. Toby wyglądało na większą niesprawiedliwość, niż gdyby ktoś pozbawił prawa połowu rybaków nadmorskich. Do morza bowiem nikt nie rości pretensyj własności.

Dla tego typu ludzi ustawa winna była znaleźć taką formę ujęcia ich w organizację, któraby pozwalała na eksploatację gospodarstwa rybnego na ich własny rachunek. Prymitywne bowiem wyczucie istoty własności prywatnej podpowiada: Wolno mi moją własność wydzierżawić, ale wolno i samemu na niej gospodarować, decyduje tu wyłącznie moja — właściciela — wola. Dzierżawa — to podzielenie się zyskiem z dzierżawcą. Ja swej pracy nie skąpię, a zysków nie mam za dużo, bym mógł niemi się dzielić. Dla mnie złotówka mniej — to pożywienie bez soli. Sam będą gospodarował.

Tego ustawa rybacka, lub jej wykonawcy nie przewidzieli, i dlatego słychać nad Naroczą: „sztosz heta, balszewickaja prawa?“. Można byłoby się uśmiać, gdyby to nie było takie smutne: ludność która cieszyła się opinją b. podatnej na hasła ze wschodu jest dziś obrońcą zasad własności prywatnej!

ONI DAWNO CZEKALI NA USTAWĘ RYBACKĄ.

Gdyby ktoś zdołał uspokoić dziś rybaka nadnaroczańskiego i wówczas go zapytał: co sądzisz o ustawie rybackiej odpowiedziałby: bardzo dobra, dawnośmy na nią czekali. Ryba w czasie tarła będzie dla nas tabu. Żadnej sieci o małych oczkach, z wyjątkiem sieci do połowu drobnych gatunków ryb, nie sporządzimy. Chętnie każdy z nas da parę złotych na zarybienie. Chętnie poświęcimy pracę, czas i pieniądze na budowę i dogląd wylęgarni zarybku. Zrozumiemy każdą dobrą inicjatywę. Wszystkie wytyczne ustawy, jej duch, są b. dobre. Usuńcie tylko z niej to, co jest nieporozumieniem. Nieporozumieniem bowiem jest zakaz eksploatowania gospodarstwa rybnego przez jego współwłaścicieli!

Nie ustawa rybacka nie zdała egzaminu. Nie zdał egzaminu jej jeden punkt.

BŁĄD NALEŻY NAPRAWIĆ.

Coby należało obecnie zrobić nad Naroczą? Wydaje się, że niema już innej rady, jak zawiesić działanie ustawy rybackiej w punkcie tworzenia obwodów.

Pierwszą zaś rzeczą w porządkowaniu tamtejszych stosunków byłoby ustalenie praw przybrzeżnych wsi do połowu. Prawdopodobnie zęby połamałby tam ten, ktoby chciał na podstawie dokumentów ustalić tytuły własności. Pożary i wojna poniszczyły papiery. Jako jedyne **sprawiedliwe** rozwiązanie zagadnienia nasuwa się koncepcja zafiksowania stanu rzeczywistego. Oczywiście, przy tej okazji możnaby było, lub nawet należałoby, wykupywać prawa połowu wzamian za rekompensatę finansową lub wzamian za upełnorolnienie. Z tych, którzy prawa do jeziora zachowaliby, możnaby ewentualnie utworzyć spółdzielnię czy spółkę, któraby gospodarstwo rybne prowadziła i eksploatowała.

Jest to kwestja b. skomplikowana i rozkazem „byt' po siemu“ jej się nie rozwiąże. Koło niej trzeba chodzić w rękawiczkach. Załatwienie jej wymaga żmudnych studjów i długiego czasu. Jest to sprawa lat.

Przytem, należy to wyraźnie powiedzieć, do rozwiązania tej sprawy nie jest powołana Dyrekcja L. P. Na wstępie popełniła szereg nietaktów, straciła również autorytet władzy, która to co czyni, czyni słusznie i nieodwołalnie. Po skutecznym oporze we wsiach Pasynki i Kupa i po skutecznym strajku robotników rybackich zostały poczynione pewne odstępstwa od wytycznych koncepcji obwodu rybackiego. To zdemoralizowało chłopa, to nie podniosło prestiżu Dyr. L. P. Możliwe, że Dyr. L. P. pokutuje za cudze błędy, ale od rozwiązania sprawy naroczańskiej ona już musi odstąpić. Koło tej sprawy trzeba chodzić ostrożnie i umiejętnie, długo myśleć, długo ważyć, wysłuchać wszystkich maluczkich, postanowić sprawiedliwie i wówczas sprawę bez odstępstw załatwić.

W artykule z 20 stycznia r. b. p. t. „Rybacy nad Naroczą głodują“ ostrzegaliśmy przed nadchodzącem niebezpieczeństwem. Władze nie dały się przekonać. Szkoda, że się wówczas nie dały. Zebrały się nad Naroczą gęste chmury, błysnęły błyskawice. „Tu będzie dużo wdów i sierot nad Naroczą“ — przytacza w „Gazecie Polskiej„ z dnia 23 ub. m. słowa nadnaroczan p. Wanda Pelczyńska. Miejmy nadzieje jednak, że pioruny nie spadną. Jeszcze czas na rozproszenie chmur.

Dobrze jest, że się wzięto do uporządkowania spraw rybołówstwa na naszych ziemiach. Czas idzie — winien z nim iść i postęp. W pewnym punkcie popełniono błąd. Nie myli się tylko ten kto nic nie robi. Ale należy odważnie przyznać się do błędu i naprawić go. K.



Nad Naroczą

Noclegi w Gdyni dla naszych czytelników są już zarezerwowane

Większa ilość miejsc w Pociągu Prasowym do Gdyni została już zajęta.

Komisja Turystyczna zarezerwowała już noclegi dla uczestników wycieczki w Hotelu Emigracyjnym w Gdyni. Jak wiadomo noclegi wchodzą w cenę biletu.

Dla naszych czytelników uzyskaliśmy poważne ulgi przy zwiedzaniu portu, dla przejażdżki na pełnem morzu, szykujemy również dalsze wycieczki.

Szczegóły podamy po powrocie z Gdyni wysłanego delegata Podkomisji Turystycznej.

Zapisujcie się póki czas!

Miejsca dla wszystkich numerowane, a ilość ściśle określona.

Cena biletu III-ej klasy zł. 20.50. II-ej kl. zł. 28.50.

Zapisy przyjmuje redakcja

Przygotowania do nowego sezonu teatralnego

Przygotowania do nowego sezonu teatralnego są już, oczywiście w pełni. Jak zdołaliśmy się poinformować, dyr. Szpakiewicz nawiązał już pertraktacje ze Zw. Artystów Scen Polskich oraz z poszczególnymi aktorami i dyrektorami teatrów. Do chwili obecnej nie jest jeszcze jednak wiadomo, kogo mianowicie utrzymy w przyszłym sezonie na deskach teatru na Pohulance. Z dotychczasowego personelu pozostanie zaledwie kilka osób. Opuszczają, niestety, Wilno, jak już donosiliśmy pp. Suchecka, Węgrzyn, Kersner, Ścibor i inni. Na przyszły sezon ma jednak pozostać ceniony aktor i reżyser p. Bonecki.

Co się tyczy teatru „Lutnia“ i jej zespołu operetkowego, to ostatecznie nie jest jeszcze zdecydowane kto z artystów ma opuścić Wilno i kogo z nowych sił dyrekcja na przyszły sezon zaangażuje. Wiadome jest jedynie to, że operetka zaaklimatyzowała się na dobre w Wilnie i dyrekcja dołoży wszelkich starań, by niczego ze zdobytej popularności i uznania szerokich sfer publiczności nie uronić i nadal teatr utrzymać na wysokim poziomie. Ewentualne zmiany w zespole artystycznym zadecydowane będą po powrocie zespołu z Krynicy.

Dyr. Śmiałowski rozważa również plan zdobycia peryferyj dla teatru. Powstałby ewent. osobny zespół dla t. zw. teatru dzielnicowego, któryby dawał perjodyczne przedstawienia na peryferjach naszego miasta.

Ogłoszenie.

Zarząd gminy wasiliskiej, powiatu szczuczyńskiego wydzierżami na okres do lat 10 na odbudowę po pożarze budynek murowany (b. spichrz zbożowy) w celu uruchomienia młynu motorowego.

Szczegółowych informacyj udziela Zarząd Gminny w godzinach urzędowych. Przetarg odbędzie się dnia 19 lipca r. b. o godzinie 10 ej.

Zarząd Gminny zastrzega prawo wyboru oferentu.

Dnia 12.VII 1935 roku

Wójt Gminy
Wł. Klikowicz

Wzdłuż i wszerz Polski

— **SYMBOLICZNY CMENTARZ OFIAR TATR.** Towarzystwo tatrzańskie i Klub czechosłowackich turystów postanowiły urządzić wspólny cmentarz ofiar Tatr, chcąc uniknąć w interesie krajobrazu stawiania krzyżów pamiątkowych w miejscach katastrof. Na wspólnym cmentarzu mają być umieszczane krzyże z nazwiskami ofiar Tatr, przyczem krzyże te mieć będą tylko charakter symboliczny, ponieważ grobów na tym cmentarzu nie będzie. Towarzystwo tatrzańskie zastrzegło sobie, by groby osób pochodzących z Polski, były ozdobione krzyżami, wykonanymi po stronie polskiej w stylu podhalańskim.

— **PIENIĄDZE LEŻĄ NA ULICY... NAWET NA ABISYNJI MOŻNA „ZAROBIĆ“!** Korzystając z bezrobocia znaleźli się w Łodzi aferzyści, którzy rozpuścili pogłoski o przyjmowaniu kandydatów na ochotników do wojska włoskiego i abisyńskiego.

Oszuści zapewniali amatorów wojennego zarobku, że za służbę w wojsku włoskiem bądź abisyńskiem otrzymają wynagrodzenie po 15 do 45 złotych dziennie. Naiwnych znalazło się wielu, którzy ulegli namowom oszustów i wręczali im różne kwoty tytułem wpisowego i kosztów wstępnych. W ten sposób zostało oszukanych na terenie Łodzi kilkadziesiąt osób.

— **ŚREDNIOWIECZNE CMENTARZYSKO TRĘDOWATYCH W KRAKOWIE.** U zbiegu ulic Pędzichów i Długiej w Krakowie przy pracach nad ustawianiem nowego transformatora elektrycznego natrafiono na znacznej głębokości pod powierzchią ziemi na większą ilość kości ludzkich. Kości te pochodzą z dawnego cmentarzyska, na którem w średniowieczu chowano trędowatych. Cmentarz położony jest pod kościołem św. Walentego, ufundowanym w XIV w., zburzonym w początkach XIX w.

— **ELEKTRYCZNA MASZYNA DO DRUKU BILETÓW KOLEJOWYCH.** W najbliższym czasie sprowadzona ma być do Polski maszyna elektryczna do druku biletów kolejowych, która zastosowana w naszych kasach kolejowych ma uniemożliwić malwersacje. Elektryczna maszyna do druku biletów kolejowych angielskiej fabryki Westinghous, dostarczającej Polsce przyborów kolejowych do elektryfikacji węzła warszawskiego, drukuje na poczekaniu bilety kolejowe po uprzedniem założeniu klisz.

Koszt maszyny elektrycznej do druku biletów kolejowych wynosi 39.000 złotych. Skasowanie systemu drukowania na zapas biletów dla kas kolejowych, ma położyć kres różnym nadużyciom.

— **NIEFORTUNNY FORTEL SŁOMIANEGO WDOWCA.** Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odbyła się rozprawa, która poucza, do jak ryzykownych forteli uciekają się niektórzy słomiani wdowcy.

Kazimierz Gałka długo przemyśliwał w jaki sposób po wyjeździe z domu żony sprowadzić do mieszkania swą przyjaciółkę, Barbarę Wiązkównę z Łęczycy. Nie chcąc się narażać na obmowę sąsiadek, które mogłyby dostrzec, jak obca kobieta wchodzi do mieszkania, Gałka poprosił listownie swego kolegę Władysława Mędrzyckiego w Łęczycy, żeby mu przysłał przyjaciółkę w skrzyni jako zwyczajny bagaż. Godząc się na okazanie przyjacielowi małej przysługi, Mędrzycki zbił z desek dużą skrzynię, wyścielił jej wnętrze słomą i kocami i umieścił w niej Wiązkównę, która na ten eksperyment dała się namówić. By z przesyłką po drodze obchodzono się delikatnie, Mędrzycki wypisał na wierzchu skrzyni kilkakrotnie: „Szkło — ostrożnie“, poczem nadał przesyłkę na stacji kolejowej.

Gdy na dworcu w Łodzi bagaż wyładowano z wagonu, nagle skrzynia upadła i rozleciała się, a z niej wyskoczyła przerażona dziewczyna, która na widok gapiów ze wstydu zaczęła płakać.

Początkowo myślano że jest to sprawka handlarza żywym towarem, okazało się jednak, że jest to tylko fortel słomianego wdowca.

Gałka i Mędrzycki stanęli w rezultacie przed Sądem Grodzkim, który każdego skazał na 3 miesiące aresztu.

Jubileuszowy zlot harcerski w Spale

Na hasło „Czuwaj", podążyły ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej i z dalekich zagranic zastępy młodzieży ozdobionej na kurtkach znakiem lilji i licznemi naszywkami różnych drużynowych sprawności. Koleje i drogi zaroiły się tupotem dziarskich, sprężystych nóg. buciory wystukiwały marsze, a młode gardła śpiewały piosenki i śmiały się do świata nawet gdy był zalany deszczem

Otóż to, ten deszcz niegodziwy, ten deszcz! Ileż popsuł, ile nadręczył, zirytował! Ale powiedzmy odrazu starszych tylko: młodzież śmiała się pod rzęsistemi ulewami, biegała i maszerowała w biczach wody, a uśmiechem rozjaśniała ciężkie ołowiane chmury. Cały olbrzymi obóz harcerski w Spale, zajmujący 7 km², te 30 tys. młodzieży (25 polskiej, 5 tys. obcej) co się tam pod namiotami gnieździła *cała rodzina harcerska złożyła egzamin charakterów.*

Deszcz sobie padał na złość, a oni sobie śmieli się jemu na złość. I już. „Jutro pogoda" powtarzali sobie i rozpalali ogniska z mokrego drzewa, zagospodarowywali się i zajmowali swem życiem obozowem. Na całej przestrzeni wielkich spalskich borów sosnowych, rozłożonych nad brzegami Pilicy koło b. carskiej rezydencji (b. brzydkiej nawiasem mówiąc), założono telefony światło, zawieszono na drzewach megafony, na rzece rzucono cztery mosty. Liczne budki i kasyno miały dostarczać pożywienia dla gości, skauting aprowizowany był przez auta ciężarowe, zwożące codzień góry jarzyn i mięsa dla tej wygłodzonej, 30 tysięcznej rzeszy. Pierwszego dnia obozu polewał harcerzy deszcz z gradem i tak z przerwami znęcała się nad nimi aura do końca. W sobotę arcybiskup Gall odprawił w Warszawie na placu Marszałka Mszę polową, której wysłuchało przeszło 4 tys. harcerzy z zagranicy, w tem Polacy z Litwy kowieńskiej. Złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, hołd panu Prezydentowi na Zamku, gdzie delegat młodzieży Murek wygłosił przemówienie. Poczem wzruszającą chwilę spędzono na dziedzińcu Belwederu, w milczeniu wspominając Tego, którego tam już niema, ale który żyje w sercach wszystkich. Tam druh Hełczyński ślubowanie składał w imieniu harcerzy.

W niedzielę ruszyły ostatnie pociągi z Warszawy. Msza na stadjonie w Spale odbyła się podczas ulewnego deszczu, komendant harcmistrz Olbromski udał się do pałacu dla asysty Panu Prezydentowi, i z Nim powrócił na stadjon, gdzie głowa przy głowie, jak okiem sięgnąć stoją harcerze i harcerki ze swemi znakami i chorągwiami. W krótkiem przemówieniu wita zlot p. minister Kościałkowski, p. Prezydent ogłasza otwarcie zlotu. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, sztandar Państwa wykwita na wysokim maszcie. Naczelny kapelan harcmistrz Luzar, w asyście księży, harcerzy rozpoczyna Mszę św. Ledwie się rozpoczęło nabożeństwo, jak lunie... Oberwanie chmury! Świata nie widać za strugami wody. Młodzież stoi i uśmiecha się, słucha kazania ks. Humpola, i trwa w kąpieli niebieskiej, dobrze że nie zimnej, całe powietrze, jak w parowej łaźni. Na trybunach tkwią mężnie nietylko nasi ministrowie, ale i korpus dyplomatyczny obcych potencyj, trudno wobec tej mężnej młodzieży wiać, jak to czynią goście, do hali dożynkowej.



Po wielkiej defiladzie harcerskiej w Spale Pan Prezydent Rzplitej złożył swój podpis w księdze harcerskiej. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej otrzymuje pióro do podpisu.

W niej urządzona pomysłowa wystawa, przeważnie wykresy i mapy harcerskich prac, sala poświęcona Marszałkowi, jest pilnie oglądana przez Polaków z zagranicy.

Również mile urządzony Domek Mickiewiczowski, pomysłu p. Beczkowicza sprzedaje setkami dzieła poety: Pan Tadeusz po 50 groszy, (500 egzemplarzy sprzedano) i zbiorowe wydanie dzieł bardzo tanio. Gdy Pan Prezydent ukończył zwiedzanie tych pawilonów wrócił z małżonką na trybunę. Powitał go 30 tysięczny okrzyk i powietrze nad głowami chłopców zaroiło się od wyrzucanych w górę beretów, okrzyk „Czuwaj" rozległ się aż echo szło po lasach, piskliwe dyszkanty czuj-duszków zarybku harcerskiego, przenikliwie wierciły uszy, bo tego małego bractwa było też sporo. Rozpoczyna się defilada. Moment kulminacyjny zlotu. Na szczęście rozjaśnia się. Kroczy na czele pochodu rzesza weteranów harcerstwa w Polsce, z gen. Norwid-Neugebauerem na czele, siwi ludzie i jeszcze w kwiecie wieku, kobiety i mężczyźni wszystkich stanów i zawodów, nawet zakonnice. Zaczynają przechodzić szeregi harcerzy dorosłych z zagranicy, poważnie prezentuje się grupa Amerykanów, Polaków z Rumunji, z Czechosłowacji, mała grupka Polaków z Litwy wywołuje oklaski i wiwaty. Na to święto braterstwa ludów przybyła nietylko młodzież, która chce się bratać i żyć w zgodzie z sąsiadami ale i ci, co goryczy walk i nienawiści doznawszy, chcą o nich zapomnieć na tę chwilę.

Zaczynają iść poczty harcerek. Trwał ten pochód równo godzinę. Zajmujące było widzieć, jaką dowcipną pomysłowością odznaczały się nasze harcerki. Tu szły harcerki z Polesia niosąc narzędzia gospodarcze, tam w strojach ludowych, w łapciach, wieśniaczki harcerki z pod Pińska, dalej Lwów oklaskiwany hucznie, niesie symbol: dużą muchę, inne maszerują w hajdawerkach, jako marynarze z wiosłami (ekipa kajakowa), inne niosą łódź lub sznury ratunkowe pożarne, te trzymają się za pasy rękami i odmierzają krok jak maszyna, tamte wymachują biało-czerwonemi chorągiewkami alfabet Morsa znaki telegraficzne, bardzo to ładnie wygląda, oklaski towarzyszą tym pomysłom. Zrywają się ogłuszające na widok lnianych płaszczyków naszych wilnianek, które prowadzi druchna Nieciejowska, a i nasza p. Maleszewska kwatermistrz obozu, kroczy dzielnie obok, zaraz potem palmy wileńskie niosą się barwną plamą ponad głowami i trybuny krzyczą: „Wilno — len — Wilno — len!" klaszcząc. Pomorzanki idą w trzy kotwice. Niosą radjo i sprzęty gimnastyczne, Ślązaczki w regjonalnych strojach.

Zapoczątkowały cudzoziemki: zielono ubrane Węgierki, (600 osób przyjechało z Węgier), granatowo-jasnowłose Szwedki ślicznie się prezentują, szarożółte Czechosłowaczki śmieją się białemi zębami, Holenderki nic sobie z deszczu nie robią, „u nas gorzej leje" powiadają. Wszystkie dziewczątka zaznaczyły czemś w swym stroju odrębność drużyn. To krawatem z litewskich pasków, to jaskrawą chusteczką na szyi, a maszerują jak starzy żołnierze. Potem harcerze wysuwają się z ogromnego tłumu, który topnieje i wypływa z lasu, by po przejściu koło trybun, znów się do lasu schować. Pan Prezydent zdejmuje kapelusz przy każdej nowej grupie. Harcerze mają tablice przy drużynach, więc łatwo rozpoznać kto idzie. Szalone owacje robi publiczność Węgrom, którzy wspaniale powiewają ogromnemi chorągwiami o barwach swego kraju. Anglicy jako twórcy ruchu skautowego również są oklaskiwani, krzyki „eljen" Wegrom, „nazdar" Czechom, orkiestry poszczególnych drużyn grają, węgierska z zaciętem czardaszowem. Przechodzą śliczni Rumuni, wyciągając w stronę Pana Prezydenta dłonie ruchem faszystowskim, duża ich gromada przybyła, idą Szwedzi, Łotysze. Nasi Ślązacy skandują słowa: nie damy się — my, my, my". — Idą formacje harcerstwa polskiego zagranicą: z Francji, i Niemiec, z Ameryki.

A na końcu maszerują zuchy, najmłodsi: góralczyki, z nad granicznego Kopu, pomysłowe rzymskie kwadrygi, ciągnione przez kilku, a przewożone przez rycerzyka w hełmie i płaszczu, aż się kończy, i dobrze, bo deszcz znów zaczyna

Tłum gości się zrywa z trybun i biegnie patrzeć na wyjazd Prezydenta z Żoną i ministrów, którzy jadą do pałacu, a goście zagraniczni do trzech wielkich hal zbudowanych umyślnie na śniadanie. W kasynie tłok i ścisk. 350 Węgrów robi ruch i wrzawę, okrzyki „Eljen Węgry", „Niech żyje Polska", rozlegają się wesoło. Harcerze biegają jak zwarjowani, informując, prowadząc, opiekując się zbłąkanymi wśród drzew i dróg gośćmi, którzy rzucają się do bufetów i obsiadają mokre ławy, pożerając gorące i zimne dania, wydawane sprawnie przez przedsiębiorców. Z pewnością gdyby pogoda, zjazd byłby o wiele większy, ale i tak podziwiać trzeba było zapał i ochotę tych tłumów, które się wybrały i cierpliwie znosiły niepogodę. Doprawdy nasza publiczność jest kulturalna. Mimo ścisku pod dachami, bo na dworze nikt siedzieć nie mógł, mimo ciasnoty, nikt się nie kłócił, nie wymyślał, nie narzekał. Pogodny temperament mazurów okazał się w całej pełni, żartowali sobie z niepogody i przekomarzali się, ustępując miejsca paniom i dzieciom. Chodzimy trochę po obozie. Niestety, wilnianie są za daleko, aż za Pilicą... Widzimy tylko poznańskie, lubelskie drużyny właśnie gotują obiady w pomysłowych kuchniach, wykopanych w stoku piaszczystego wzgórza.

Krakowianki podobno wybudowały u siebie „Sukiennice" i tam sprzedają drobiazgi, narody bratają się aż miło, wędrują z odwiedzinami jedni do drugich jedzą swe narodowe potrawy, uczą gier pomysłowych i zabawnych.

Namioty mokre, koszule i spódniczki przesiąkły wodą... Nic to, harcerze wszystko zniosą i uśmiechem okraszą. Na to są na świecie. Żeby uczyć pogody wewnętrznej, żeby umieć sobie zawsze we wszystkiem radzić i każdemu, pomagać, pomagać... żyć.

To jest skautingu nauka, wydoskonalona przez lata praktyki; chrystusowa nauka zastosowana do najpospolitszych, najcodzienniejszych zadań życiowych. Tak przygotowana młodzież, umiejąca z codzienności zrobić sprawę pogodną i piękną, gotowa będzie do większych czynów ku chwale Ojczyzny.

Hel. Romer.



Drużyna strażaków—harcerzy w defiladzie niedzielnej w Spale.



Drużyna harcerzy polskich z Niemiec podczas defilady w Spale.

KURJER SPORTOWY.

Sprawa karania wojskowych przez władze sportowe

W związku z uregulowaniem przez M. S. Wojsk. kwestji podporządkowania wojskowych w służbie czynnej orzecznictwu dyscyplinarnemu władz sportowych Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej wydał do podległych sobie okręgów i Ligi PZPN następujące zarządzenie.

„Zawodnicy wojskowi w służbie czynnej oraz działacze wojskowi występujący w charakterze członków Polskiego Związku Piłki Nożnej odpowiadają za uchybienia przepisom sportowym i techniczno-sportowym (według statutu i postanowień PZPN oraz statutów okręgów) przed właściwemi władzami sporowemi.

O zamierzonej dyskwalifikacji osoby wojskowej w służbie czynnej na okres powyżej jednego roku klub, jak i okręg muszą zawiadomić przez Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW. Bezpośrednie zwracanie się do dyrektora PUWF jest niedopuszczalne.

Zabrania się przy wymiarze kary osobie wojskowej w służbie czynnej podania w orzeczeniu stopnia wojskowego ukaranego.

O ile z naruszeniem przepisów sportowych łączą się naruszenia godności i honoru osoby wojskowej w służbie czynnej, kluby i okręgi winny powyższą osobę zawiesić w prawach członka i przekazać całą sprawę do Zarządu PZPN, który sprawie nada dalszy bieg. Z chwilą przekazania sprawy Zarządowi PZPN zawieszona osoba nie może brać czynnego udziału w życiu sportowem aż do czasu otrzymania zezwolenia właściwej władzy wojskowej.

PUHAR DAVISA NR. 2.

Amerykanin Dwight F. Davis, który ufundował słynny puhar Davisa zamierza obecnie ufundować drugi puhar, gdyż na pierwszym niema już miejsca na napisy dla dalszych zdobywców puharu.

RYAN STOCZYŁA DOTYCHCZAS WALKĘ W GRZE PODWÓJNEJ.

Znana kalifornijska tenisistka Elżbieta Ryan, która dotychczas stoczyła 1000 walk w grze podwójnej zamierza założyć szkołę tenisową w Londynie. Ryan jest z zawodu literatką, ale jej zawód pozwala jej na zajęcie się również drugą znaną jej dziedziną.

MECZE POLSKA NIEMCY I POLSKA ŁOTWA.

15 września Polska jak wiadomo rozegra dwa międzypaństwowe mecze piłkarskie z Niemcami i Łotwą. Pierwszy mecz odbędzie się we Wrocławiu, drugi w Łodzi.

PROWIZORYCZNY SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ Z NIEMKAMI.

Prowizoryczny skład kobiecej lekkoatletycznej reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, który się odbędzie dnia 25 sierpnia w Dreźnie został przez PZLA ustalony w następujący sposób: 100 mtr. Walasiewiczówna, Książkiewiczówna. 200 mtr. Walasiewiczówna, Orłowska-Kałużowa. 80 mtr. przez płotki Freiwladówna i Białasówna, lub Hoffmanówna. Sztafeta 200×100×75×60: Walasiewiczówna, Orłowska-Kałużowa, Książkiewiczówna i Freiwaldówna. Skok wdal: Duninówna, Walasiewiczówna. Skok wzwyż: Krajewska, Orzełówna. Rzut kulą: Wajsówna, Cejzikowa. Rzut dyskiem: Wajsówna, Cackowska. Oszczep — Kwaśniewska, Smętkówna.

Oczywiście, że w składzie tym mogą zajść zmiany, zależnie od formy poszczególnych zawodniczek.

Pełna tabela wygranych w 1-m dniu ciągnienia 2-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

GŁOWNE WYGRANE

I i II-gie ciągnienie

Zł. 10.000 na n-ry: 67709 79492 109595 174909.

Zł. 1.000 na n-ry: 70438 137877 137961 146144.

Zł. 500 na n-ry: 92088 150007 156629.

Zł. 400 na n-ry: 2060 53906 65929 67024 73942 103191 135237 153030 157299

Zł. 250 na n-ry: 13128 15161 16543 16683 23268 25843 40831 41920 53341 54706 61505 65049 78513 89278 94608

Zł. 50.000 na nr. 118373.

WYGRANE PO 150 ZŁ.

1846 929 2163
492 3040 119 497 631 4093 5208 576 6236
668 8180 555 782 83 9280 640 10511 11767
12135 92 250 13431 896 14101 530 81
15134 16053 17015 176 18394 441 19764
20093 546 21535 631 23454 580 611
768 82 24079 653 25050 531 679 780 976
86 26239 816 27680 720 990 28043 357
532 29063 30311 495 31134 91 609 711
806 32228 430 534 980 33285 681 910
34118 49 35008 251 36250 437 512 600
920 76 37030 686 822.
38505 786 39360 506 7 747 40025 219
72 342 510 701 901 5 41037 384 401
42089 636 43535 85 870 44018 45994
46472 856 47959 48023 266 49142 364
995 50805 51009 197 595 724 52381
460 889 53156 508 741 881 903 54098
250 83 55341 638 56017 966 57927 58024
253 900 59155 227 70 795 908 60910 50
62019 140 363 531 68 970 63394 64216
47 65050 89 319 757 860 66978 67167
442 68056 160 535 677 750 54 868 69138
441 663 68 786 936 70419 559 71375 749
73006 539 802 47 74208 340 444 81 858
75048 184 205 20 505 16 802

76184 612 46 778 864 77166 359
497 694 78519 79491 872

80033 143 697 81494 594 82221 78
774 83155 224 85583 638 86854 87076
805 88325 418

90008 323 91541 735 953 92096 191
891 93067 94528 45 797 95158 502
96022 975 97493 98493 577 608
99026 99 955

100387 637 101068 278 469 563 631
102086 103114 984 104274 316 642
711 925 105305 847 106484 547
107837 39 108106 725 86 971 109019
830 110035 628 75 111197 818 112581
926 113104

114638 881 115189 361 117066109
75 339 418 119013 145

120190 348 532 667 121815 985
122264 903 123063 237 125541 126064
564 127563 690 128108 44 734 871
129167 320 465

130036 130 79 685 131245 48
491 542 773 84 820 133021 452 894
134169 223 754 135367 928 136422
30 595 137626 138 163 73 765 139246
417 61 95 546

140066 84 323 906 141 112 712
142416 998 143759 144742 57 845
925 145455 146941 60 147101 291 707
148794 149461 893 928
150 243 301 31 922 44 151095 118 648
152960 153334
154024 55 275 370 560 604 723 835 155105
8 275 156329 415 640 800 157014 61 313
158238 159140 923 160090 555 926 161997
162145 258 760 833 916 64 163026 565
709 164201 97 165552 166018 41 167032
57 81 152 84 90 965 168239 903 87 169079
101 441 170790 847 171404 728 29 870
173045 273 174518 87 628 929 175244 326
415 176049 151 365 634 56 734 177838
906 178243 65 311 722 996 179231 54 69
586 688 180074 154 235 546 663 720
181641 182046 967 183253 752

Wygrane po 50 złotych.

1090 139 321
2092 3173 89 266 4703 87 6551 8762 820
9113 276

10117 733 935 91 11506 630 772 808
928 12325 821 974 13848 979 14115 3632
437 15182 641 850 16138 423 628 17225
380 18095 666 19070 73 253 20230 360

22361 701 24 23668 984 94 24092 129
87 893 25156 91 290 600 768 992 26321
38 557 793 27105 589 861 919 23 44
28087 534 885 29076 89 243 552 839

31156 341 53 32322 82 943 33297 307
80 481 676 852 923 34006 53 257 450 58

99227 101188 110435 120108 121726
121941 125566 137984 140724 141111
141513 145964 146692 147589 151623
160241 161349 169236 174525 175303
183602 184036 184612.

Zł. 200 na n-ry: 8093 21838 21925
28490 41322 42758 48105 58321 60461
65861 72177 79665 83058 115136 115505
116298 122673 127530 129621 134755
135550 148583 150915 155979 160171
162016 176499 181374.

683 35009 121 263 325 535 623 926 36219
64 372 434 595 37121 284 385 992
38014 355 65 97 403 544 620 94 730 85
39007 514 50 97 782

40312 41 81 638 743 911 91 41111 238
40 490 763 892 905 42957 43138 656
916 44078 432 615 701 45017 271 400 45
664 46662 954 98 47391 826 48159 636

50028 401 641 756 923 51029 366 656
84 52128 597 683 950 53254 764 900
54106 248 550 55136 68 223 662 892
56183 216 548 621 996 57354 550 58016
40 175 84 213 759 59048 76 424 540
726 902 31

60323 31 448 548 61288 812 968 62821
63065 72 263 427 594 808 912 64009 32
224 423 669 727 65067 221 432 46 988
66093 361 821 67153 334 68107 554 844
937 71 69005 341 74 555 731 815 932

70048 74 202 430 964 71095 332 456
509 833 72081 484 727 73061 174 254
359 618 74038 257 303 24 66 433 721
816 75027 46 200 489 748

76448 572 860 63 77384 936 78217
993 79693 718 20 812

80387 81682 821 907 82183 255
83004 5 8 473 75 600 4 709 74 914
84297 330 543 623 92 892 85161 575
924 86000 98 771 859 79 980 87205 7
93 664 88236 75 329 542 704 89088
205 330 31 817
90049 263 376 653 800 9 996 91341
460 543 89 895 92282 375 522 47 685
93012 233 839 94511 630 95 494 639
862 96114 30 229 486 531 782 998
97233 313 646 709 945 98096 218 355
652 795 857 99205 90 325

100066 944 101136 287 987 102121
448 800 943 103454 858 104061 402
958 105259 106094 229 378 107070
285 377 454 509 805 108317 599 611
710 84 109154 434 570 98 605 26 774

110256 335 493 97 719 111404 547
634 725 838 58 113021 355

114018 175 252 83 115056 201 65
532 116046 79 117 243 85 536 647
753 117289 366 118139 688 119055
375

120038 96 183 218 26 48 597
916 121000 228 70 300 732 83 97
962 122970 123226 93 436 554 609
124574 818 125187 249 740 126253
608 714 17 937 127434 44 604 14
755 128326 81 593 723 70 880 129
231 78 334 494 631 59

130197 420 531 962 131145 232
74 410 905 132013 34 702 98 133427
790 134059 174 364 474 600 769 803
135 333 402 50 81 535 758 63 812 57
136019 177 233 86 376 699 137517
643 798 138288 139 218 59 359

140013 101 643 141428 575 142309
143243 408 34 816 47 81 963 144262
145273 454 579 870 77 146305 718
36 849 58 939 147174 272 627 785
148304 491 149 515 914 32 92

150109 39 327 675 931 151054 102

152043 82 975 153645 802
90 99 154063 82 159 261 802
940 59 155031 91 378 485 677 93
19 156318 157002 157457 506
601 863 908 59 158265 456 945
159285 613 160660 28 775 953 63
161359 79 603 162209 550 655 163382
875 89 164142 374 165033 144 266
82 829 33 905 166036 13 137 709
804 167503 710 800 991 168710 85
939 63 169078 345 414 508 957 86

170124 255 614 51 171074 107 307 407
524 612 846 76 172743 173278 174161 312
512 92 837 175747 876 926 48 176222 384
789 962 177158 89 564 178157 918 179135

629 65 66 748 871

180290 654 827 181412 182008 74 190
747 65 183320 579 657 709 184016 45 337
485 88 855 900 42

III ciągnienie

Wygrane po 150 złotych:

657 1106 2948 5067 7697 8514 664
12163 626 979 17521 18269 432 19886
20011 354 448 21102 22716 23079 416
552 671 25298 27015 137 28399 29101
30102 48 787 33408 36326 37706 39809
965
40705 28 41560 42422 617 43143 603
790 44285 45405 644 822 47320 589 797
817 49312 944
50158 683 51575 658 998 52160 202
53362 54040 68 450 749 56696 960 58077
59428
61832 62575 847 63148 360 513 873
64530 65096 66431 67669 68257 917
69876
70882 71636 65 72417 70 920 73530 51
60 621 26 89 913 74907 13 75740
77743 99 973 79356 465 80707 81879
82149 465 813 83558 827 84598 85001
110 38 430 86556 87323 438 65 942 88027
143 272 89259 564 883 90710 91173 621
92712 979 93431 792 863 98092 99492
100198 547 101150 102146 103550 624
105260 334 107097 632 108153 527 109376
487 536 111275 672 779 112113 761 806
115177 982 116090 118048 147 850 992
119889 964 120534 41 952 121670 849
123806 79 125928 128837 59 918 129282 481
130056 873 131601 60 132220 133196 606
855 134785 135600 136880 137902 138564
140420 141391 659 142609 981 145486
147120 148028 346 427 897 150875
154191 684 155618 157490 158036
159508 60 94 716 160651 162810 922
163101 372 574 164917 165057 571
167163 775 964 168048 169412 170306
994 172052 66 300 409 816 174314
175756 176306 448 735 851 177022
653 804 178250 179171 943 180334
976 181162 474 182052 678 969
184300.

Wygrane po 50 złotych:

1794 95 3613 4329 877 5012 71 246
863 7127 8306 852 9749
11199 435 40 12864 13222 694 14161
217 88 15935 16477 17801 18874 19513
707
20395 21404 554 22155 496 789 23602
94 968 24151 710 25281 501 26305 27877
972 28147 420 55 29556 82 698 931
31195 292 577 32640 41 35010 359 755
36270 405 638 37196 317 38071 209 357
524 685 39534 650 761
40613 730 41995 43908 44519 868 45074
604 73 758 959 46062 756 913 48442 521
820 907 49159 627
50180 801 65 915 51369 874 52616 824
53272 363 54161 874 55013 133 56351
57159 755 881 58916 59172 813
60015 65 503 632 828 998 61008 891
62011 23 660 77 63110 584 64059 65364
637 66921 67835 68251 557 885
70290 71469 522 72094 616 982 73145
421 28 74425 56 75390 551
76103 79286 811 80470 82238 415 83399
429 674 84192 85005 512 86192 352 87341
606 23 80 899 931 88020 630 89251 359
65 521 995 90910 91504 863 932 92570
874 94185 283 388 95373 96057 233 358
481 566 78 97417 623 974 98358 757
99579 842 976 101224 527 747 102233
733 103121 253 539 104025 60 340 105563
692 106429 107054 982 95 108042 129 315
91 661 109186 255 310 110219 893 942
111726 112642 982
114479 677 115150 234 583 828 116142
536 117288 497 994 118016 368 790
120029 241 69 97 684 121133 266 866
122652 753 885 123113 124301 872 81 92
125088 175 126119 53 950 127396 897
128226 494 808 44 129256 75 840 130137
536 93 131220 536 788 132342 709 836
951 133241 361 469 686 881 32 134263
701 18 136327 617 137253 374 138103 87
203 652 139208 140452 141009 27 338 58
849 73 903 142286 551 143322 144196 211
904 145729 146901 87 147490 148057 722
149030 150347 759 151337 510 839
152688 153218 407 154209 859
155237 554 156034 154 277 157028
185 974 158106 398 580 159382 653
816.
160107 26 885 985 161582 604
162071 125 205 79 163223 525 164854
960 166312 33 423 525 903 167723
168011 364 687 169552 712.
170860 171423 31 683 172381
173205 315 175428 763 176458 177108
563 178861.
180005 181029 225 182471 919 28
183649 184728 914.

IV ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. na n-ry: 161947 179249.
5.000 zł. na nr. 51407.
2.000 zł. na n-ry: 104891 140214 150418.
1.000 zł. na n-ry: 136091 179860.
500 zł. na n-ry: 8010 40913 64594 79902 94976 177882.
400 zł. na n-ry: 1815 87250 110857 111310 149294 149688 176754.
250 zł. na n-ry: 9808 12487 16331 29836 45350 71589 73579 79684 82376 100521 104060 117748 126417 134901 160744 177720 180741 183965 184181
200 zł. na n-ry: 18962 22786 29446 42040 52957 66772 67768 70029 70184 73513 77144 77212 78905 79083 82383 96850 107729 115380 118543 122247 129831 141329 141500 148177 149179 161937 162838 164424 174790.

WYGRANE PO 150 ZŁ.

1249 2439 686 3385 925 4669 990 5824
6149 222 7719 8519 9728
10094 323 14022 946 16466 17649 795
18787 19157 622
22649 23059 452 24378 25331 520 26951
28038 67 274 756 84 29616
30406 31137 407 33706 991 34954 35277
696 36805 37875
41167 352 43534 643 950 44843 954
45238 46944 47086 48184
50047 53203 777 54400 560 972 55045
56635 58296 59677 85
60160 281 317 61361 547 62246 607
868 63309 64052 153 65601 2 55 964 67297
607 68248 69328 49 468 858
72022 74260
77250 60 78092 587 79359 531 80328
873 82344 989 83460 85340 87699 714
89430 90241 93749 968 94860 929 95350
504 947 96015 97289 99630 876 100975
101034 103945 104352 470 691 923 105448
109552 110498 549 111370 913 112932
113091.
114732 115272 364 904 116913 117544
604 930 118452 644 120555 900 123415
565 125508 126612 885 127165 678 785
129574 130124 135118 753 137964 138102
30 487 864 140757 143691 144442 145042
560 146284 149279 150219 151895 153362
470 653 913 154019 234 550 155562
156314 157100 385 159185 359 461
160495 161895 949 162030 163735 939
166900 167002 168070 169448 762 170979
172287 684 173343 174280 371 178039
20 844 179155 390 548 938 69 180886
181114 407.

WYGRANE PO 50 zł.

1234 4595 6677 7201 732 8992
10761 11397 12667 13261 16466 17679
799 18461 568 19294
21861 22003 825 24475 669 892 25974
26473 966 28089 525 29333 865
30995 32620 714 33300 841 34084 673
35343 661 705 36480 833 37470 38198
39913.
41599 900 43601 44040 993 45622 47312
440 649 919 48222 61 97 49721 958 93
54446 55155 57569 58049 582 985 59158
381 552
60302 941 61857 62701 63845 949 64259
473 66262 323 924 67061 99 69053
70001 72574 73384 865 903 75118
76203 905 77446 64 78041 50 311 407
511 701 79968.
80201 72 91 81312 82666 84420 85314
86187 330 60 926 88229 886 89092 256
677 927.
90393 789 91458 92310 710 93630 994
94646 937 95026 570 96200 353 849 912
97863 98773 800 99314 848 61 935.
100520 36 101664 909 102538 103341 58
104387 519 107293 421 108467 109372 530
111744 113575 845.
114556 115644 891 116788 118552 941
121130 852 122196 123577 124494 679
125269 305 569 786 126589 127354 128057
129916 130050 125 546 842 131118 132079
133344 415 134386 135629 756 137210
66 646 138328 528 139154 375 780 938
140059 144 571 807 141393 954 142578
143425 55 144469 145983 146421 147549
899 148404 149113 321 864 151259
153424 657 23 154008 156304 5009 157329
537 158461 976 161599 162035 203 69
164531 165538 166847 168313 169331
170583 171463 769 902 172877 173645
78 174215 664 731 983 175590 177409
178583 692 721 858 180144 233 494 507
181293 348 468 184239 895.

Zjazdy i kongresy międzynarodowe

W najbliższym czasie odbędą się m. in. następujące zjazdy i kongresy międzynarodowe: w dniach od 18 do 21 b. m. **w Brukseli** międzynarodowy kongres opiek. nad dzieckiem, w dniu 20 b. m. **w Londynie** kongres międzynarodowy mieszkaniowy i rozbudowy miast, w dniach od 20 do 25 b. m. **w Brukseli i Luxemburgu** V kongres międzynarodowy ulepszenia życia wiejskiego, w dniach od 22 do 27 b. m. **w Brukseli** VII międzynarodowy kongres w sprawie wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w dniach od 23 do 26 b. m. **w Brukseli** międzynarodowy kongres leśnictwa, w dniach od 26 do 31 b. m. **w Brukseli** XXXI konferencja międzyparlamentarna, w dniu 27 b. m. **w Brukseli** IV kongres międzynarodowy techniczny i chemiczny przemysłu rolnego, w dniach od 27 do 31 b. m. **w Brukseli i Gembloux** obrady międzynarodowej komisji rolniczej, w dniu 28 b. m. **w Brukseli** międzynarodowy kongres studjów rolniczych, w dniach od 29 do 31 b. m. **w Brukseli** konferencja międzynarodowa katolickiej służby społecznej, w dniach 1 i 2 sierpnia **we Fryburgu** obrady komisji międzynarodowej wykształcenia domowego, w dniach od 1 do 3 sierpnia **w Kopenhadze** IX kongres międzynarodowy personelu służby społecznej w dniach od 3 do 10 sierpnia **w Rzymie** powszechny kongres esperantystów, w dniach od 8 do 10 sierpnia **w Brukseli** VIII kongres międzynarodowy poczt i telegrafów, w dniach od 10 do 17 sierpnia **w Oxfordzie** kongres federacji międzynarodowej związków nauczycielskich, w dn. od 15 do 27 sierpnia **w Genewie** posiedzenie komisji dla opracowania konwencji w sprawie wyrobu środków odurzających, w dniach od 18 do 24 sierpnia **w Kopenhadze** kongres międzynarodowej federacji transportowców, w dniach od 18 do 24 sierpnia **w Berlinie** XI kongres międzynarodowy prawa karnego, w dniach 22 i 23 sierpnia **w Brukseli** obrady związku międzynarodowego komunikacji powietrznej, w dniach od 24 do 27 sierpnia **w Kopenhadze** międzynarodowy kongres młodzieży socjalistycznej, w dniach od 26 do 31 sierpnia **w Berlinie** kongres unji międzynarodowej dla studjów nad zagadnieniami populacji, w dniu 31 sierpnia **w Brukseli** międzynarodowy kongres szlifierzy kamieni

Samobójstwa a bezrobocie

Berliński urząd statystyczny przeprowadził badania nad związkiem między bezrobociem i samobójstwami. Okazało się, że krzywe obu tych zjawisk przebiegają prawie jednakowo. Od 1929 r. wraz ze wzrostem bezrobocia zwiększa się również liczba samobójstw. Najwyższy punkt krzywe osiągnęły w roku 1932: 635.000 bezrobotnych i 2262 samobójstwa. W r. 1934 odpowiednie cyfry wynosiły: 417,000 i 1,811.

(KAP).

Zmiany personalne w administracji

Decyzją wojewody wileńskiego dotychczasowy kierownik referatu administracyjno-prasowego w starostwie powiatowem dziśnieńskiem, referendarz **Wacław Białkowski** został delegowany do starostwa pow. w Postawach, celem pełnienia funkcyj wicestarosty.

Dyplomy pożyczki inwestycyjnej

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, iż firmy znajdujące się w jej okręgu, które subskrybowały pożyczkę Inwestycyjną według norm zaleconych przez Związek Izb w porozumieniu z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego oraz Zarządem Głównym Centrali Związku Kupców w Warszawie i Stowarzyszeniem Przedstawicieli Hodowlanych — mogą **mogą w czasie od 18 lipca b. r. zwracać się do Izby** (Mickiewicza 32, pokój Nr. 5 w godz. 9—11) **celem uzyskania dyplomu stwierdzajacego wzięcie udziału w subskrypcji.**

Dyplomy wydawane będą w ciągu 3 dni od dnia złożenia w Biurze Izby dowodów stwierdzających wpłacenie przypadających trzech rat oraz okazania świadectwa przemysłowego.

Niemcy interesują się Wilnem

Jeden z uczestników niedawnej wycieczki akademików z Królewca p. Werner Boening tak sobie upodobał Wilno, że przybył tu na roczny pobyt. P. Boening ma zamiar studjować na U. S. B. Interesuje się specjalnie Polską, to też ma zamiar poświęcić się badaniu jej historji, zagadnień ustrojowych i stosunków społeczno-politycznych. **ma.**

Zjednoczenie zawodowe dozorców domowych w Wilnie

Dnia 7 lipca br. odbyło się w Sekretarjacie Wojewódzkim BBWR Walne Zebranie czł. Zjednoczenia Dozorców Domowych Chrześcijan w Wilnie i Związku Zawodowego Dozorców Domowych Ziem Północno-Wschodnich.

Po wybraniu na przewodniczacego zebrania p. K. Przegalińskiego — kierownika sekretarjatu grodzkiego BBWR, obecnych powitał p. pos. A. Birkenmayer — Kierownik sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR — życząc obecnym pomyślnych obrad, poczem przystąpiono do omówienia przyszłych form organizacyjnych — wyrażających się przyjęciem nowego statutu i wybrania z pośród członków obu związków —Zarządu.

Po ożywionej dyskusji dążącej w kierunku wykazania konieczności połączenia się dwóch Związków celem stworzenia jednej silnej, godnej robotnika reprezentacji zawodowej, obecni przyjęli statut i nazwę: Zjednoczenia Zawodowego Dozorców Domowych w Wilnie.

Skolei prezesi obu Związków —zgłosili ustąpienie dotychczasowych zarządów, poczem zgłoszono 12 kandydatów (6 z jednej strony t. zn. ze Zjednoczenia i 6 ze Zw. Zaw. Doz. Dom. Ziem Półn.-Wschodnich). Do Zarządu Zjednoczenia Dozorców Domowych w Wilnie.

Zgłoszeni kandydaci w osobach pp.: Pakulnickiego, Gwozdowicza, Ruka, Juszczyńskiego Pacyny, Szostaka (Zw. Zaw. Doz. Dom. Z. Półn. Wsch.); Światłowicza, Misiuka, Makutynowicza, Nowika Malinowskiego Sawki (Zjednoczenie Dozorców Domowych Chrześcjan w Wilnie w głosowaniu en bloc przeszli przez aklamację.

Do Komisji Rewizyjnej zgłoszono: pp. Daszkiewicza, Pogacza, (Zjedn. Doz. Dom. Chrześc.) i pp. Aleksandrowicza, Wojtowicza, Aszkiełowicza (Zw. Zaw. Doz. Dom. ZPW).

W zarządzonem przez przewodniczącego głosowaniu en bloc zgłoszeni kandydaci przeszli przez aklamację. Podobnie przez aklamację do Sąu Koleżeńskiego weszli pp. Żórawski, Iwanowski (Zj. Doz. Dom. Chrz.); pp. Madziewicz, Zabielski i Wojcienowicz (Zw. Zaw. Doz. Dom. Z. P. W.).

Po ukonstytuowaniu się nowych władz obecni przystąpili do omówienia spraw ściśle organizacyjnych — zakreślając jednocześnie program pracy na najbliższą przyszłość. Dyskusja stojąca na wysokim poziomie wykazała zrozumienie i dobrą wolę tych ludzi, których śmiało można nazwać pionerami ruchu robotniczego, opartego nie na demagogji, ale w ścisłej, głębokiej i życiowej współpracy z Rządem, który potrafi zapewnić nietylko poprawę materjalną ale i ulepszyć dotychczasowe formy pracy.

W serdecznem braterskiem nastroju Walne Zebranie — zostało o godzinie 16.15 rozwiązane, przy tem rozejściu członków obu związków uprzedziły okrzyki wznoszone na cześć Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i nowo powstałego Związku.

Stan konta P. K. O. Nr. 146.111 na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan z dnia poprzedniego złotych 15.293,04.
Redakcja „Kurjera Wileńskiego“ — 1841,58.
Pracownicy Inspekcji Pracy w Wilnie 29,75.
Personel Gim. im. Zygm. Augusta w Wilnie 56,60
Pow. Koło Zw. Inwalidów Woj. w Szczuczynie — 68,50.
Pracownicy Nadleśnictwa Druskieniki 32,55.
Stan konta na dzień 15 lipca r. b. zł. 17321,82

Wstrząsające samobójstwo na przejeździe Betlejemskim

Wczoraj około godz. 6-ej wieczorem, na przejeździe kolejowym u wylotu ul. Betlejemskiej, rzuciła się pod pociąg podmiejski Nr. 1741, zdążający z Nowej Wilejki do Wilna, jakś niewiasta. Stało się to tak nieoczekiwanie, że maszynista, nie zdążył zatrzymać pociągu i koła lokomotywy przepiłowały ciało desperatki.

Policja wkrótce ustaliła tożsamość tragicznie zmarłej. Była to 40-letnia Zenaida Iwanowska— żona kierownika ekspedycji pośpiesznej na dworcu kolejowym.

Nieszczęśliwa zdradzała ostatnio objawy choroby nerwowej. (c)

Sam zaprosił złodziei...

Latem złodzieje mieszkaniowi mają swój „sezon“. W okresie wyjazdu na letniska, wiele osób pozostawia mieszkania bez opieki, z czego złodzieje wyciągają odpowiednie konsekwencje.

Typowym przykładem, jak nie należy postępować, jest pomysł p. Ch. Rabinowicza. Wyjeżdżając na letnisko wywiesił na drzwiach wejściowych kartkę następującej treści: „Właściciel mieszkania przebywa na letnisku. Listy proszę pozostawić w sklepie przy ul. Ludwisarskiej 4“.

Treść tego listu przeznaczonego, jak widać, dla listonoszy, nie uszła również uwagi złodziei, którzy wczoraj nad ranem przedostali się do mieszkania i splądrowali w niem wszystkie szafy, komody, kredensy i t. d., pakując do worków wiele rzeczy znacznej wartości. Na szczęście dla Rabinowicza, w ostatniej chwili zostali spłoszeni i zbiegli, porzucając w popłochu worki. (c)

I znowu trup na uczcie weselnej

We wsi Czerkasy, gm. parafjanowskiej, pow. dziśnieńskiego w czasie powstałej bójki na weselu został pchnięty nożem w lewy bok Teodor Kucica, m-c wsi Woronówka, gm. nożyckiej, który po kilku minutach zmarł.

Podejrzanych o zabójstwo policja zatrzymała.

Na Hawajach



Amerykanki i Amerykanie spędzający miłe wakacje na Hawajach, udoskonalili, a może ułatwili sobie narodowy sport hawajski — przeskakiwanie z fali na falę na wąskich łódkach. — Hawajanie posługują się w tym celu wąskiemi deskami, Amerykanie używają długich wioseł dla zachowania równowagi.

Na wileńskim bruku

JODYNA I OPIUM.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Moniuszki 6 napiła się jodyny i opium Panina Gigutowiczowa.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie poważnym do szpitala żydowskiego. Powodem zamachu samobójczego były jak sądzą, nieporozumienia rodzinne. (c)

KARYGODNE NIEDBALSTWO.

Wczoraj wieczorem przy ul. Koszykowej 56 7-letnia Julja Łabuszewiczówna, bawiąc się na podwórzu wpadła do niezabezpieczonego lochu piwnicznego, odnosząc ciężkie obrażenia ciała.

Jak twierdzą mieszkańcy domu, zwracali się oni już kilkakrotnie do właściciela posesji by zabezpieczył otwór, prośby te jednak nie odniosły skutku. (c)

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA POŚPIESZCE.

Onegdaj o godz. 8 wiecz. na Pośpieszce miała miejsce katastrofa samochodowa. Szybko mknąca maszyna szosą Niemenczyńską w kierunku miasta wjechała z całego rozpędu na moście, dzielącym szosę od ul. Antokolskiej, na furmankę wiejską mieszkańca wsi Pelikonie, pod Wołokumpją, Konstantego Opowicza.

Skutkiem zderzenia furmanka została rozbita na drobne części zaś znajdujący się w furmance Konstanty Opowicz z córką wyrzuceni zostali na bruk. Odnieśli oni lekkie razy. Taksówka również uległa znacznym uszkodzeniom.

Szofer samochodu jechał nieprzepisowo lewą stroną szosy. (c)

WYBRYK ŁOBUZERSKI W OGRÓDKU ORZESZKOWEJ.

Wczoraj wieczorem w ogródku Orzeszkowej przy ul. Mickiewicza został dotkliwie pobity przez dwóch nieznanych osobników niejaki Izrael Błoch, który siedział ze znajomą na jednej z ławek.

Napastnicy zbiegli przed przybyciem policji.

SKRADZIONE RZECZY DO ODEBRANIA.

Donosiliśmy, że podczas rewizji w jednej z melin złodziejskich policja znalazła skład złotych rzeczy i biżuterji, pochodzących z kradzieży.

Celem ułatwienia poszkodowanym odbioru skradzionych rzeczy podajemy otrzymany z policji wykaz:

Obrączki złote z literami — J. C. 1894 r.,— H. A. 24.I.27 r., — A. J. 25.V.22 — HJK. pr. 56, J.22 9.X 1923. M. K. 17.IX 1922 r. A. W., J. D. 31.VIII.32 r., Liza 19.IX.16, Barbara 25.I.1912 r., BP 24.II.27 r., A. K. K. 26.I 1891 r.

Pierścionki złote z literami: S. B., C. M., M. M.,

Tabliczka złota z figurą konia. Napis Mołodeczno 1917 r., na odwrotnej stronie pięć nazwisk w języku rosyjskim.

Mała tabliczka złota w formie naramiennika podporucznika wojsk rosyjskich 169, na odwrotnej stronie napis w języku rosyjskim: wspomnisz, pożałujesz — Wołodia.

Pokrywka od medaljoniku z napisem „to Monika from. Dzinie, Lwów 1.7.29“.

Jedna para spinek złotych z literami R.L.M.

Jedna szpilka do krawatu. jeden medaljonik złoty, dwa małe słonie złote od papierośnicy.

44 pierścionków różnych bez specjalnych znaków.

Kilka par kolczyków złotych, bez specjaln. znaków.

23 kopert od złotych zegarków różnej wielkości.

Zegarek dla nocnych dozorców Nr. 18945.

Dwie papierośnice srebrne z nich jedna z monogramem M. D.

Zegarek niklowy samochodowy bez firmy Nr. 454590.

Zegarek złoty męski marki Waltham Nr. 95666.

Zegarek niklowy marki Cylinder, na kopercie napis „13“ P.U.W. 1928.

Dwa zegarki złote damskie bez firmy.

Jeden zegarek złoty mały na rękę firmy — E-lgin Nr. 6509328.

Mały zegarek złoty z bransoletką łańcuszkową.

Trzy branzoletki złote w formie łańcuszka z ogniwek.

Zegarek niklowy męski firmy „Omega“ Nr. 8506073.

Poszkodowani mogą zgłaszać się po odbiór swoich rzeczy do Wydziału Śledczego (Brygada 1-sza, pokój 20) przy ulicy S-to Jańskiej 3 pomiędzy 8 rano a 11 w dzień. (c).

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, ul. Zamkowa 18, z dnia 16 lipca 1935 roku:

Masło za 1 kg. w zł.: — Wyborowe 2,30 (hurt), 2,60 (detal). Stołowe 2,15 (hurt), 2,40 (detal).

Sery za 1 kg. w zł.: Nowogródzki 2,10 (hurt), 2,60 (detal). Lechicki 1,80 (hurt), 2,20 (detal). Litewski 1,45 (hurt), 1,80 (detal).

aJja Nr. 1 za 60 szt. 4,50; za 1 szt. 0.8 i pół; Nr. 2 za 60 szt. 4,20; za 1 szt. 0,8; Nr. 3 za 60 szt. 3,60; za 1 szt. 0,7.

Dziś wyścigi konne

Dziś o godz. 16 na Pośpieszce rozpoczną się w dalszym ciągu wyścigi konne.

Dziś rozegrane zostaną następujące nagrody: Małopolskiego Tow. Zachęty do Hod. Koni, Korp. Of. 23 p. uł. Grodzieńskich. Korp. Ofic. 1 p. Szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego, p. W. Mineyki i Korp. Ofic. Bryg. KOP Wilno.

W niedzielę 21 b. m. zakończony zostanie tegoroczny sezon wyścigów.

RADJO

WILNO

CZWARTEK, DNIA 18 LIPCA 1935 ROKU.

6.30: Audycja poranna; 8,20: Progr. dzienny; 8,25: Giełda rolnicza; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Wiad. meteor. 12,05: Dziennik poł. 12,15: Mała Ork. P. R. 13,00: Chwilka dla kobiet; 13,05: Muzyka z płyt; 15,15: Pieśni z gór (płyty); 15,25: Życie art. i kult. miasta; 15,30: Koncert w wyk. Zesp. Kam. 16,00: Wesoła audycja dla dzieci p. t. „Kolonja urwisów“; 16,15: Koncert kompozytorski. 16,30: Utwory wiolonczelowe (płyty); 16,50: Codz. odc. prozy; 17,00: „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ koncert; 18,00: O książce Lepeckiego „Sowiecki Kaukaz“; 18.10: Minuta poezji: 18.15: „Cała Polska śpiewa“; 18.30: Litewski odczyt ekonomiczny; 18.40: Chwilka społeczna; 18,45: Wyjątki z op. „Marouf“ Rabauda (płyty); 19,05 Program na piątek; 19,15: Konc. reklamowy; 19.30: Negro spirituals (płyty); 19,50: Pirat radjowy — pog. aktualna M. Hemara; 20,00: „Jak spędzić święto“ pog. 20.10: „Grand-Gala“ Variete — pióra Fleischera; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z życia dawnej i współcz. Polski; 21.00: Koncert w wyk. Ork. P. R. 21.30: Słuchowisko „Kryzys“; 22.00: Wiad. sport. 22,10: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

PIĄTEK, dnia 19 lipca 1935 roku

6,30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Pogad. sport. 7.35: D. c. muzyki; 8,20: Progr. dzienny: 8,25: Wskazówki praktyczne; 11,57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Dzien. poł. 12.15: Koncert ork. 13.00: Chwilka dla kobiet; 13.05: Najulubieńsze arje operowe; 13.30: Z rynku pracy; 15.15: Aud. dla dzieci: „Poczytajmy sobie“; 15.25: Życie art. i kult. miasta; 15.30: Koncert Ork. dętej; 16.00: „Woda jako środowisko życia“ odczyt. 16.15: Koncert w wyk. ork. T. Seredyńskiego; 16.35: Pogad. dla chorych ks. M. Rękasa; 16.50: Codz. odc. prozy; 17.00: „Miniatury kwartetowe“; 17,20: Piosenki w wyk. Willi Halora; 17.40: Recital fortep. Rity Zausner; 18,00: „Przez kamieniołomy Zagnańska do kieleckich marmurów“; 18.15: „Cała Polska śpiewa“; 18,30: „W świetle rampy“; 18.45: Francuskie piosenki; 19.05: Progr. na sobotę; 19.15: Konc. rekl. 19.30: „Z mego ogródka“; 19.50: „Pirat radjowy“ impertynencje Marjana Hemara; 20.00: Aud. pogodna w oprac. Wandy Boy'e (humor rodzimy); 20.10: „Letni wieczór“ koncert. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“; 21.00: Koncert symfoniczny; 22.00: Wiad. sport. 22.10: Koncert życzeń. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

KONCERT SYMFONICZNY



W PIATEK 19.VII GODZ. 21.00

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne podaje ceny nektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w hurcie i detalu za 1 kg. w zł.:

Ceny detaliczne, w nawiasie ceny hurtowe. Chleb żytni przem. 55 proc. — 0,28 — 0,30; chleb żytni przem. 75 proc. 0,23 — 0,25 chleb żytni razowy 98 proc. — 0,18 — 0,20; chleb pszenny przem. 65 proc. — 0,35. Mąka pszenna 0,30 — 0,40, mąka żytnia — 0,15. mąka żytnia pytlowa — 0,23. Mięso wołowe — 0,70 — 1,00: cielęce — 0.70 — 0,90; wieprzowe — 0,80 — 1,20. Karpie żywe — 2.00 — 2.20; karpie drobne 1,80 — 2,00; śnięte — (1.80 — 2.20). Szczupaki żywe 2,00 — 2.50; szczupaki śnięte — (1,30 — 1,50), 1.50 — 2.00. Sielawy (1.20 — 1,30). Okonie — (0.80 — 1.00), 0,70 — 1.80. Płotki (0.30 — 0.40), 0,50 — 0.80. Kartofle — 0,03 — 0.04 — św. 0.06 — 0.10. Kapusta świeża 0.10 — 0.20 za główkę, marchew 0.10 za pęczek, buraki 0,10 za pęczek. Cebula 0.20 — 0.25. Masło świeże 1.80 — 2,00. Mleko — 0,15; śmietana — 0,60 — 1.00. Jaja — 0.05 — 0.07. Papierówka (8,75 za 1 mp.) Materjały świerkowe: (26.00 — 27,00 za 1 m.³). Cena za bale eksport. franco st. załadow.).

KRONIKA

Czwartek 18 Lipiec

Dziś: Szymona i Kamilla W.
Jutro: Wincentego a Paulo

Wschód słońca—godz. 3 m. 06
Zachód słońca—godz. 7 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 17 VII. 1935 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + 13.
Opad —
Wiatr południowo-zachodni
Tend.: lekki wzrost
Uwagi: chmurno.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Początkowo dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia a żdo deszczów począwszy od zachodu kraju. Skłonność do burz.

Umiarkowane wiatry z południo — zachodu i zachodu.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; 2) Wysockiego — Wielka 3; 3) Frumkina — Niemiecka 23; 4) Augustowskiej — Kijowska 2 i wszystkie apteki na przedmieściach.

— RUCH POPULACYJNY W WILNIE. —

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Kolbuszewski Tadeusz; 2) Akselrod Szmeur; 3) Perewozkin Brajna; 4) Bir Zelda; 5) Jakończa Andrzej; 6) Szaroczyk Basia; 7) Falkiewicz Anna; 8) Płatacz Edward; 9) Turlińska Janina.

Zaślubiny: 1) Krzemińska Konstancja — Stankiewicz Władysław; 2) Janczukówna Z. — Kłyszejko Kazimierz; 3) Zilberman I-ta-Rachela —Brodzki Michał.

Zgony: 1) Kulikowski Józef, 83 lat; 2) Dobrowolska Janina, 35 lat. 3) Dunaj Józef, emeryt państwowy, 65 lat; 4) Duksztulska Fejga, pensjonarjuszka przytułku, 79 lat; 5) Juszczyńska Wanda, 10 lat; 6) Klukiewicz Władysław, szewc, 67 lat; 7) Orłowska Julja, emerytka wojskowa, 82 lat.

— **Przybyli do Wilna do hotelu George'a:** Hużycki Stanisław doktór ze Lwowa; hr. Krasicka Marja z Warszawy; Berezowski Oskar z Warszawy; Zieliński Karol urzędnik z Warszawy; Królikowska Stanisława z Łodzi; Kukula Rudolf dyrektor z Warszawy; por. Pohorecki Roman z Baranowicz; Bingman Aleksander z Warszawy; ks. Smoliński Edmund z Warszawy. Mikucki Stefan z Warszawy; Helmersen Anna z Grodna.

MIEJSKA

— **6000 ZŁ. STRAT PONIÓSŁ MAGISTRAT NA SKUTEK STRAJKU NA RZEŹNI.** Wczoraj w dalszym ciągu na rzeźni miejskiej trwał strajk protestacyjny rzeźników przeciwko wygórowanym opłatom za ubój bydła.

Jak obliczają, z tytułu strajku miasto poniosło około 6000 złotych strat, gdyż w ciągu ostatnich dwóch dni na rzeźni wileńskiej nie ubito żadnej sztuki.

Dzisiaj rzeźnicy wznawiają swoje czynności. Zamierzają oni, w razie nieobniżenia opłat, w najbliższym czasie proklamować strajk aż do odwołania.

Wczoraj delegacja rzeźników złożyła p. wojewodzie memorjał w sprawie sytuacji na rzeźni.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Aby umożliwić nowowstępującym studentom gruntowne przygotowanie się do egzaminów Konkursowych** na Wydziały Lekarski, Humanistyczny, Farmację oraz na Politechnikę i do Akademji Stomotologicznej grono sił fachowych zorganizowało wzorem ubiegłych lat specjalny kurs przygotowawczy, program którego obejmuje całkowity zakres wymagań stawianych przy egzaminach konkursowych. Początek wykładów 1-go sierpnia. Informacje i zapisy św. Jacka 5.

GOSPODARCZA

— **Rzadka „gorliwość“ przy płaceniu podatków.** 15 b. m. we wszystkich urzędach skarbowych na terenie Wilna zanotowano rzadko spotykany ruch przy okienkach płatników. Ta gorliwość w płaceniu podatków tłumaczy się tem, że z dniem tym upływał termin płatności szeregu bieżących podatków, płatnicy zaś, którzyby nie uregulowali w terminie podatków straciliby przez to prawo do ulg przy spłacaniu zaległości.

— **Spodziewana zniżka cen na owoce południowe.** W związku z obniżką taryfy kolejowej na owoce południowe spodziewany jest w najbliższym czasie spadek cen na morele, winogrona i inne owoce południowe.

NADESŁANE.

—**Zabawa i sport** rozwijaja tężyznę naszej młodzieży i wywołują zbawienny zdrowy głód. Już po niedługim czasie stwierdza każda matka idealny rozwój swych dzieci, którego nie można sobie wyobrazić bez smacznych i odżywczych budyni Oetkera, podawanych na deser. Rumiane policzki i roześmiane oczy oto najlepsze świadectwo zdrowia młodego pokolenia.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Kochanek to ja“ — w Teatrze Miejskim** Dziś, we czwartek dn. 18 b. m. o godz. 8.30 w. odbędzie się premjera doskonałej komedji w 3 aktach R. Niewiarowicza „Kochanek to ja“ w reżyserji M. Scibora. W tej niefrasobliwej, pełnej humoru krotochwili znajdą pole do popisu: pp. E. Ściborowa, W. Ścibor, A. Łodziński i St. Malatyński. Seny zniżone.

MIEJSKI TEATR W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

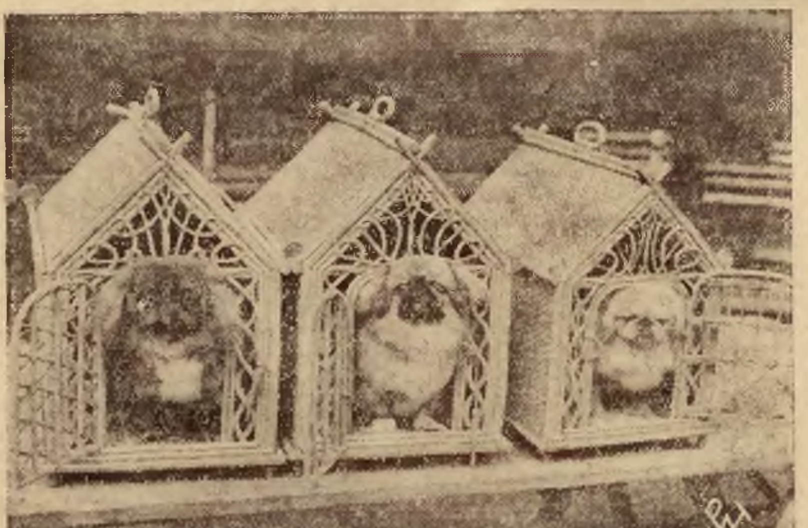
— Dziś, we czwartek dn. 18 b. m. o godz. 8,30 w. — trzecia i ostatnia premjera pożegnalna rewji p. t. **„Jak i gdzie“**, którą to rewją nasi goście żagnają się z publicznością wileńską. Na czele zespołu p. J. Sokołowska, J. Kozłowska, I. Carnero, L. Sempoliński, J. Sulima-Jaszczołt. Ceny zniżone. Kupony i bilety bezpłatne nieważne.

TEATR „REWJA“.

— Dziś, we czwartek 18 lipca, jeden z najudatniejszych programów letniego sezonu rewja p. t. **Błazeńska miłość“**, podtytuł określa różnorodność programu, jako pojedynek humoru, pieśni i tańca — górnych uniesień miłosnych i otchłani beznadziejności, a dodać można, iż równocześnie pojedynek wybitnych produkcyj solistów i atrakcyj zespołowych.

Początek seansów o godz. 6.30 i 9,15.

Z londyńskiej wystawy psów



Trzy piękne okazy pekińczyków, na tegorocznej letniej wystawie psów w Londynie.

Kina i Filmy

„42-ga ULICA“. — (Kino Pan).

Film rewjowy trochę starszej już daty. Prawie pozbawiona jakiejś więcej zwartej, wielka rewja, przeładowana skąpo ubranemi kobietami, dekoracjami i śpiewem. Szczególnie śpiew ciągnie się bez końca, przyczem jako ilustracja treści poisenek pojawiają się napisy o idjotycznej, przeważnie, treści. Reżyser filmu nie potrafił zupełnie wydobyć z tej przydługiej rewji ciekawszych pomysłów, oraz nie wykorzystał zupełnie walorów iście — filmowych. To, co widzimy — to sfilmowany teatr rewjowy, który siłą rzeczy nie może dać publiczności tego, co daje teatr żywy. Chaotyczny scenarjusz, przeplatany tylko, jakby odniechcenia, skrawkami suchotniczej akcji — również nie przyczynia się do podniesienia poziomu obrazu. Główną „gwazdą“ tego filmu jest komik amerykański Pimmy Durant, cały komizm którego polega na długim nosie i bezładnym rzucaniu się na wszystkie strony. Reszta obsady z Alicją Tay oraz Rosemary Ames — słaba.

Jako nadprogram — bardzo miły dodatek krótkometrażowy, pokazujący zwierzęta w jakimś wielkim zwierzyńcu, oraz nowa groteska Fleischera ze słynnym Kubusiem — marynarzem, jego ukochaną oraz nieodzownym szpinakiem. *A. Sid.*

Z Zoo



Ziewający wielbłąd.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.